Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź, wtorek 11 maja 1948 r.
Rok IV Nr 129 (1035)

CHŁOPI PODALI SOBIE RĘCE

— Uroczyste podpisanie deklaracji o współdziałaniu SL i PSL

* * *

Jeszcze zaledwie parę dni i — Zielone Świątki. A pierwszy dzień Zielonych Świątek — to od wielu lat obchodzony uroczyście dzień Święta Ludowego.

W tym roku Święto Ludowe zapowiada się szczególnie imponująco. Uroczyste, masowe obchody, połączone ze zjazdem tysięcy chłopów zapowiedziane zostały: w Warszawie, Opolu, Wrocławiu, Bochni, Kielcach, Krynicy (woj. lubelskie). Poza tym odbędą się manifestacje w ramach powiatów i gmin.

Święto swoje chłopi postanowili uczcić pracą — wypełnieniem jakiegoś konkretnego zadania wspólnymi siłami poszczególnych gmin i gromad: jedni doprowadzą do porządku drogę, inni postanowili naprawić most, zapoczątkować budowę szkoły, czy też wybudować boisko sportowe. W przyszłą sobotę — jako w przeddzień „Święta Ludowego" — chłopi zabiorą się zbiorowo do tych prac.

Nie dlatego jednak tegoroczne Święto Ludowe ma tak ważne, doniosłe znaczenie.

Przed paru dniami Centralny Komitet Obchodu Święta Ludowego wydał do chłopów odezwę. Czytamy w niej słowa, które krótko a węzłowato wyjaśniają sedno rzeczy:

„Tegoroczne Święto Ludowe jest pierwszym Świętem, w którym Ruch Ludowy występuje zwartą masą.

Kilkadziesiąt lat temu rozpoczęli chłopi mobilizować swe siły do walki o prawo do równości i samostanowienia o sobie. Obszarnicy i kapitaliści wszelkimi środkami usiłowali hamować Ruch Chłopski, spychając go na fałszywe drogi lub rozbijając na waśniące się między sobą grupy polityczne.

Brak jedności wśród chłopów był przyczyną wielkich klęsk w przeszłości...".

A jako konsekwentny wniosek stwierdzenie:

„Dziś jesteśmy świadkami ŚWIADOMEGO JEDNOCZENIA SIĘ RUCHU LUDOWEGO".

Ten właśnie fakt „świadomego jednoczenia się Ruchu Ludowego" nadaje tegorocznym obchodom szczególną, historyczną wagę.

Oczywiście jednoczenie się dwóch odrębnych nurtów politycznych następuje na jakiejś platformie wspólnej. Ruch Ludowy jednoczy się na platformie radykalnej, na platformie postępowo - demokratycznej.

„Chłopi Ludowcy! — zwraca się wspomniana odezwa do chłopów — Tegoroczne Święto Ludowe obchodzić będziemy pod hasłem utrwalenia Demokracji Ludowej która DAŁA CHŁOPOM ZIEMIĘ ORAZ PRZEKAZAŁA NA WŁASNOŚĆ NARODU KOPALNIE, FABRYKI I BANKI".

Odezwę podpisały cztery największe organizacje wsi: Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, Związek Samopomocy Chłopskiej i Zw. Młodz. Wiejskiej „Wici", czyli reprezentanci starszego i młodego pokolenia chłopów.

Poważniejszym jeszcze krokiem ku zjednoczeniu ludowców niż wspólna odezwa, jest podpisanie wczoraj umowy o wspólnym działaniu SL i PSL. Reguluje ona warunki współpracy obu stronnictw i tworzy warunki dla całkowitego usunięcia rozłamu i rozdźwięków.

Po wyzwoleniu istniało tylko jedno stronnictwo ruchu ludowego. Przyjazd Mikołajczyka i jego gierki spowodowały rozłam. Powstało PSL

Trwające od listopada 1947 r. rozmowy między władzami Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, zmierzające do zjednoczenia Ruchu Ludowego, doprowadziły w konsekwencji do całkowitego uzgodnienia poglądów i ustalenia zasad współdziałania między obydwoma stronnictwami.

Zasady współdziałania, opracowane zostały przez Centralną Komisję Porozumiewawczą SL i PSL i sformułowane w „Deklaracji o współdziałaniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego", której uroczyste podpisanie odbyło się w gmachu Sejmu w dniu 10 maja br. Uroczystość ta zgromadziła członków naczelnych komitetów wykonawczych obydwu partii, członków t.zw. wojewódzkich szóstek porozumiewawczych oraz wielu wybitnych działaczy Ruchu Ludowego z terenu całego kraju.

Podpisanie deklaracji odbyło się w niezwykle podniosłej i serdecznej atmosferze. Wchodzących przywódców obu stronnictw, marszałka Sejmu Władysława **Kowalskiego**, prezesa NKW SL min. Wincentego **Baranowskiego**, prezesa NKW PSL pos. Józefa **Niećko**, sekretarza generalnego SL, wicepremiera Antoniego **Korzyckiego** i sekretarza gen. PSL pos. Kazimierza **Banacha** zebrani powitali długotrwałą owacją

Po przemówieniu marsz. Kowalskiego, przerywanym wielokrotnie oklaskami, obecni powstają z miejsc. Z sali pada, podchwycony przez zebranych, okrzyk: **„niech żyje jedność chłopska!".**

Deklarację drukujemy na str. 2.

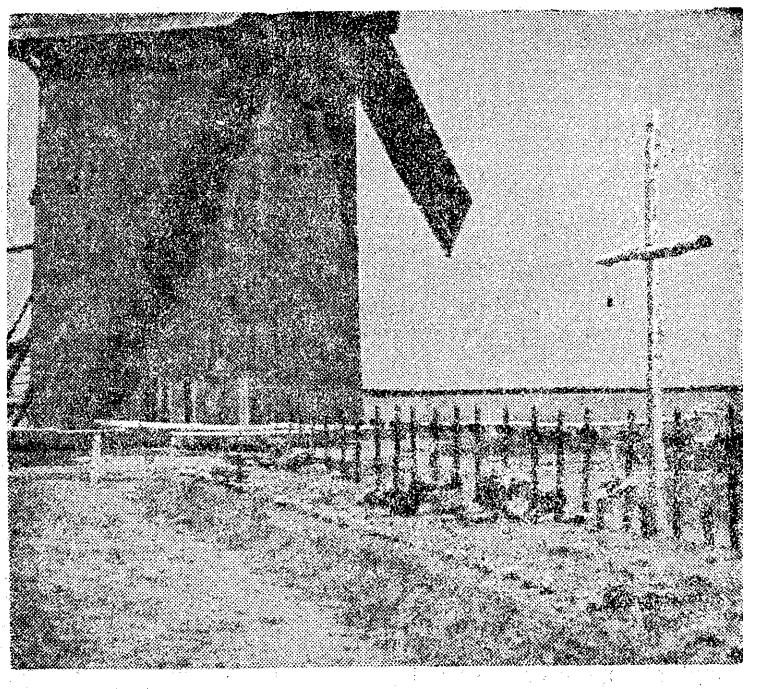

Wzdłuż i wszerz Polski rozsiała wojna tysiące cmentarzysk. Oto jedno z nich na terenie województwa łódzkiego.

Wybory pod lufami armat

w południowej Korei

Stan oblężenia w Seoul, rozruchy, zabici, ranni — oto atmosfera wyborów w amerykańskiej części Korei

SEOUL, 10. 5. (API). — W dniu dzisiejszym z woli okupantów amerykańskich odbywają się w południowej Korei tzw. wybory do zgromadzenia narodowego.. Władze amerykańskie czynią wszystko, by nadać im charakter solidarności i masowego w nich uczestnictwa, przygotowawszy jednocześnie **armaty i cały arsenał środków wywierania presji na wolę i psychikę wyborców.**

Amerykanie zasypali południową Koreę milionami ulotek przedwyborczych, dziesiątkami tysięcy plakatów. Niepoślednią rolę w tej inscenizacji odgrywa przebywająca obecnie w Korei ONZ. Jednakże nawet w tej posłusznej władzom amerykańskim komisji **wynikła różnica zdań w raporcie** złożonym Sekretariatowi ONZ. Decyzja o przeprowadzeniu wyborów w Korei **powzięta została tylko 4 głosami na ogólną liczbę 8 uczestników komisji.**

Przedstawiciel **Kanady, PATERSON**, odmówił uczestniczenia w pracach komisji, oświadczywszy, że wybory nie mogą się odbywać tylko w jednej części Korei.

Podkreśla się różnicę warunków panujących w północnej Korei (strefa sowiecka), które sprzyjają demokratycznemu rozwojowi kraju, jego rozkwitowi, oraz porównuje z terrorem i upadkiem gospodarczym w Korei południowej, (strefa amerykańska).

Według ostatnich wiadomości, doszło do b. poważnych zajść w południowej Korei. **39 osób zostało zabitych a 17 odniosło rany.** W dniu wczorajszym, w przeddzień wyborów **policja aresztowała 142 demokratów koreańskich.**

Głównodowodzący wojsk amerykańskich na Korei, gen. **HODGO**, wydał **ROZKAZ WPROWADZENIA STANU OBLĘŻENIA W SEOUL.** Wczoraj wszystkie ulice tego miasta obstawione były oddziałami koreańskiej policji wojskowej, które zatrzymywały wszystkich przechodniów i dokonywały brutalnych rewizji.

Delegacja Polski w Budapeszcie

BUDAPESZT, 10.5 (PAP). W poniedziałek rano wylądował na lotnisku w Budapeszcie samolot, którym przybyli członkowie polskiej delegacji handlowej.

Delegację powitali przedstawiciele węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz ministerstwa przemysłu i handlu z ministrem **Ronai** na czele.

Dziś się rozpocznie strajk kolejarzy w USA

NOWY JORK, 10.5 (PAP). Podczas pertraktacji między przedstawicielami związku zawodowego palaczy kolejowych a reprezentantami przedsiębiorstw kolejowych — **nie osiągnięto porozumienia.**

Związek zawodowy odrzucił nowe propozycje uregulowania płac, uważając je za **absolutnie niezadowalające.**

W związku z tym oczekuje się wybuchu strajku kolejowego w Stanach Zjednoczonych. Strajk ma się rozpocząć we wtorek.

Związek zawodowy kolejarzy powołał do życia 3 komitety strajkowe, które mają czuwać nad porządkiem w okresie strajku na dworcach i na liniach kolejowych.

Postanowiono utrzymywać w ruchu pociągi sanitarne i wojskowe.

Prezydenta Włoch

wybierały wczoraj połączone izby parlamentu

— *De Nicola prowadzi*

Dopiero w czwartym głosowaniu decyduje zwykła większość

RZYM, 10.5 (PAP). Obie izby parlamentu włoskiego odbyły wspólne posiedzenie celem dokonania wyboru prezydenta republiki. Pierwsi głosowali senatorowie, a następnie posłowie, wywoływani imiennie do urny.

Obecnych było 868 deputowanych.

Rezultaty osiągnięte w pierwszym głosowaniu przedstawiają się następująco: de NICOLA otrzymał 396 głosów, SFORZA — 356, EINAUDI — 20, BONOMI — 10, FACCHINETTI — 10, CASATI — 5. Białych kartek oddano 56. Nie głosowało 15 deputowanych (monarchiści).

Lewica powitała długotrwałymi oklaskami rezultat wyborów, dotyczący de Nicoli, które okazały, że mimo silnej opozycji chrześcijańskiej demokracji b. prezydent zdobył największą ilość głosów spośród kandydatów.

Ponieważ większość 2/3 (w tym wypadku 600 głosów), konieczna do przejścia kandydata, **nie została osiągnięta w pierwszym rannym głosowaniu, w godzinach popołudniowych odbędzie się drugie głosowanie.**

RZYM, 10.5 (PAP). Jeżeli w trzech pierwszych głosowaniach większość 2/3 głosów nie zostanie osiągnięta, co jest prawie zupełnie pewne, wtedy przystąpi się do **czwartego głosowania, w którym obowiązuje już zwykła większość.**

200 osób aresztowano w Atenach i Pireusie

ATENY, 10.5 (API). Dziś rano w robotniczych dzielnicach Aten i portu Pireus policja dokonała szeregu aresztowań. Ilość zatrzymanych osób nie została ujawniona, wiadomo jednakże, iż przekracza ona cyfrę 200.

z Mikołajczykiem jako prezesem, zgrupowało ono część chłopów, zwiedzionych pięknymi frazesami bez pokrycia w faktycznej działalności i licznych tzw. „chłopów z Marszałkowskiej". W miarę jak chłopi przeglądali grę Mikołajczyka w PSL następowały rozłamy. Najpierw odłupało się PSL „Nowe Wyzwolenie", potem PSL-Lewica. Wreszcie sytuacja dla „prezesa" stała się tak „nieprzyjemna", że uznał za stosowne zwiać niechlubnie za granicę.

Kierownictwo w PSL przeszło w ręce starych działaczy chłopskich jak Niećko i inni.

Obecnie okres rozłamu został przezwyciężony. Na manifestacjach Święta Ludowego chłopi maszerować będą w zwartych jednolitych szeregach.

K. G.

Tragiczny wybuch

w Centrali Produktów Naftowych w Łodzi

— 5 ofiar przewieziono w stanie ciężkim do szpitala

Wczoraj w godzinach popołudniowych nastąpił wybuch w Centrali Produktów Naftowych Nr 3 w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr 109.

Od silnej detonacji powypadały szyby w oknach i drzwiach w kuchni biura centrali, a w kilka sekund później cała kuchnia stanęła w płomieniach. Pracownicy kuchni w płonących ubraniach wybiegli na podwórze, gdzie (zawdzięczając jedynie sprawnej działalności miejscowej straży pożarnej) zostali uratowani. Ugaszono również płonącą kuchnię, nie dopuszczając do przerzucenia się płomieni na pobliskie magazyny, na ładowane łatwopalnymi materiałami.

Na miejsce wypadku przybyło natychmiast pogotowie ratunkowe, które przewiozło do szpitali poparzonych: Walentynę Walczyńską, Ewę Mikołajczyk, Helenę Maciejewską, Jerzego Szlosera i Antoniego Durko.

Helenę Maciejewską i Ewę Mikołajczyk, które doznały bardzo silnego oparzenia twarzy, rąk i nóg ulokowano w szpitalu Betleem. Walentynę Walczyńską, również w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Józefa. Jerzy Szloser i Antoni Durko, po założeniu opatrunków zostali odesłani do domów.

Nad ustaleniem przyczyn i strat tego tajemniczego wybuchu wszczął dochodzenie prokurator IV rejonu.

Jak informują pracownicy i kierownik składu Aleksander Godlewski, mimowolnym sprawcą wybuchu stał się szofer Centrali Produktów Naftowych Nr 3, Jóźwiak. Zamieniając zużyte butle z mieszanką propanu, używanego jako materiał pędny do poruszania silnika samochodowego, zauważył on, że jedna z butli nie jest całkowicie opróżniona. Zlał on mieszankę propanu do kubełka a następnie wylał ją do zlewu w kuchni zmywając zlew wodą. Propan jednak, zamiast popłynąć do głównego kanału spłynął do studzienki, znajdującej się w pobliżu paleniska kuchni. W kilka minut potem nastąpił wybuch.

Przygwożdżone kłamstwo

— Dementi Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA, 10.5 (PAP). PAP upoważniony jest do stwierdzenia, że wersje, pochodzące ze źródeł amerykańskich i szerzone przez pisma niemieckie w strefie brytyjskiej o rzekomych rozmowach między polskimi działaczami robotniczymi a lewicowymi działaczami niemieckimi w sprawie granic na Odrze i Nysie — są ordynarnym kłamstwem.

Ta bezczelna prowokacja należy do tej samej kategorii fałszerstw, którymi usiłują zdezorientować opinię mąciciele pokoju świata.

16 bm. proklamacja państwa żydowskiego

W Tel-Avivie Ben Gurion, szef tymczasowej żydowskiej rady administracyjnej, oświadczył, że za kilka dni prawdopodobnie w dzień po zakończeniu mandatu brytyjskiego, tj. w niedzielę, 16 maja zostanie stworzone państwo żydowskie. W Ryadh, stolicy Arabii Saudyjskiej, król Ibn Saud przyłączył się do akcji militarnej Ligi Arabskiej, która ma przeszkodzić utworzeniu państwa sjonistycznego w Palestynie.

Deklaracja

O współdziałaniu STRONNICTWA LUDOWEGO i POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA, 10.5 (PAP). Dziś, 10 bm. podpisana została między NKW Stronnictwa Ludowego i NKW PSL następująca deklaracja.

Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe stwierdzają:

I

1 Oba stronnictwa będą ze sobą współpracowały w ramach sojuszu chłopsko-robotniczego, uznając ten sojusz **za fundament demokracji ludowej.** Oba stronnictwa uznają **jedność klasy robotniczej za trzon sojuszu chłopsko-robotniczego, a jedność Ruchu Ludowego, do której zmierzają,** za utrwalenie i pogłębienie tego sojuszu.

2 Dokonane przez Mikołajczyka rozbicie Ruchu Ludowego miało na celu uzyskanie poparcia części wsi dla knowań krajowego i międzynarodowego wstecznictwa, zwalczających sojusz chłopsko-robotniczy i dążących do obalenia ustroju demokratycznego, wielkich reform oraz podporządkowania państwa polskiego interesom anglosaskiego imperializmu. Te knowania, zagrażające pokojowi wewnętrznemu i niepodległości Polski Ludowej, szukały dróg na wieś, usiłując sprzymierzyć wieś z reakcją.

Te kierunki i dążności, które w historii Ruchu Ludowego noszą niesławne miano chieno-piastowskich, kadzi chłopskich i mikołajczykowskich, **muszą być całkowicie przezwyciężone i wykorzenione.**

Tylko tą drogą mogą być powetowane wielkie szkody, które spowodowała działalność Mikołajczyka i mikołajczykowskiego kierownictwa PSL, odciągając część chłopów od czynnego udziału w budowaniu demokratyczno-ludowej Polski i spychając ich na pozycje reakcji.

3 Zdecydowana i bezkompromisowa walka SL z reakcją przeprowadzona wraz z całym obozem demokratycznym, poparta przez działalność ideowo - polityczną lewicy PSL, doprowadziła do klęski Mikołajczyka i jego obozu.

4 Polityczna i organizacyjna działalność odradzającego się PSL i przyjęcie przez PSL pod nowym kierownictwem demokracji ludowej jako podstawy programu ideowo-politycznego, stworzyła warunki dla ścisłego współdziałania obu stronnictw.

II

1 Wiedzeni wspólną wolą włączenia mas chłopskich do pełnej i zdecydowanej współpracy w budowaniu Polski Ludowej oraz przeprowadzania do końca walki z wrogami, antyludowymi wpływami na wsi — **przyjmujemy i ogłaszamy niniejszą deklarację o współdziałaniu SL i PSL.**

Uznajemy jako cel nadrzędny swojej działalności **obronę i utrwalenie niepodległości oraz ustroju demokratyczno-ludowego Polski.**

2 Ustrój i organizacja państwa opiera się **na władztwie świata pracy** jako naczelnej zasadzie demokracji ludowej.

3 Podstawą i źródłem siły demokracji ludowej **jest blok demokratyczny,** jednoczący cały świat pracy, chłopów, robotników i inteligencję pracującą.

4 Obrona niepodległości i granic Polski przed napaścią niemiecką i zakusami innych imperialistów, jest sojusz Polski ze Zw. Radzieckim, krajami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej.

5 W walce o pokój Polska współdziałała z krajami demokracji ludowej i Zw. Radzieckim, jako głównym obrońcą światowego pokoju oraz ze wszystkimi siłami ludowymi, walczącymi z anglosaskim imperializmem.

III

Dla realizacji współdziałania obydwu stronnictw powołuje się na stopniu centralnym, wojewódzkim i powiatowym **Komisje Współdziałania,** w których oba stronnictwa reprezentowane są przez równą ilość członków.

O terminie powołania wojewódzkich komisji współdziałania decyduje komisja centralna, a powiatowych — komisje wojewódzkie. W miarę potrzeby mogą być powołane komisje dla koordynacji działalności obu stronnictw w poszczególnych dziedzinach.

IV

Oba stronnictwa chłopskie prowadzić będą wspólnie i **wspólnie organizować działalność mobilizującą masy chłopskie** dla wykonania zadań, określonych w części II. niniejszej deklaracji, a zwłaszcza do wykonania zadań, które przed wsią stawiają plany odbudowy gospodarczej i przebudowy ustroju Polski. W szczególności oba stronnictwa, stojąc **na stanowisku indywidualnej własności gospodarstw chłopskich,** dążyć będą do planowości i racjonalizacji całokształtu produkcji rolnej oraz do **rozwoju społecznych form pracy wytwórczej i wymiany,** dążąc tą drogą do podniesienia kultury rolnej, wydajności i opłacalności gospodarczej.

Dla wykonania tych zadań oba stronnictwa będą współdziałać:

a) w dążeniu do podniesienia kultury rolnej, a przez to wydajności i opłacalności gospodarstw chłopskich — drogą organizowania współzawodnictwa prac na wsi, rozbudowy ZSCh, spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza ośrodków maszynowych i innych form doskonalących życie gospodarcze wsi;

b) w pracy nad podniesieniem ogólnego poziomu życia kulturalnego i społecznego wsi — poprzez rozwój oświaty powszechnej i udostępnienia młodzieży chłopskiej wszystkich szczebli kształcenia, upowszechnienia kultury oraz ochronę zdrowia i opieki nad dzieckiem;

c) w pracy nad odbudową wsi — drogą likwidacji zniszczeń wojennych, popierania osadnictwa i nowych gospodarstw, powstałych z reformy rolnej;

d) w pracy na terenie rad narodowych i samorządu — w kierunku jak najsprawniejszego i skutecznego ich działania.

Poprzez te wszechstronne współdziałania **oba stronnictwa dążyć będą do podniesienia dobrobytu wsi, przyśpieszenia tempa rozwoju rolnictwa, a przez to zwiększenia bogactwa Polski Ludowej.**

V

W toku realizacji współdziałania gromadzenia mas chłopskich wokół wymienionych założeń oraz usuwania z Ruchu Ludowego elementów obcych i wrogich, kierownictwa obu stronnictw wypracowywać będą ideowe i programowe wytyczne polskiego Ruchu Ludowego, jako część ideologii i programu demokracji ludowej.

Program i ideologia Ruchu Ludowego będzie nawiązywać do pozytywnych twórczych tradycji **radykalnego nurtu** w Ruchu Ludowym. **Odrzuca natomiast wszelkie tradycje zarówno zgubnej współpracy z reakcją, jak i chłopskiego separatyzmu,** którego wyrazem były błędne teorie agrarystyczne, wykorzystywane obecnie w zdradzieckiej działalności wstecznictwa.

Poprzez zacieśnienie współdziałania i realizacje zasad wymienionych w niniejszej deklaracji **oba stronnictwa dążyć będą do jedności Ruchu Ludowego.**

Deklarację podpisali:

Za NKW PSL
Prezes Józef NIECKO
Sekr. nacz.: KAZIMIERZ BANACH

Za NKW SL
Prezes: WINCENTY BARANOWSKI
Sekr. gener.: ANTONI KORZYCKI

Konszachty SN z ambasadorem Cavendish-Bentinck

wyszły na jaw w 3-cim dniu rozprawy sądowej przeciwko prezydium SN

10 bm. w trzecim dniu procesu grupy członków nielegalnego **„Stronnictwa Narodowego"** sąd przystąpił do przesłuchania osk. **Ludwika Chaberskiego.**

Osk. **Chaberski Ludwik** przyznaje się do nielegalnej działalności w ramach SN i wyjaśnia, że w 1945 r. objął kierownictwo wydziału społeczno-gospodarczego zarządu głównego SN, zaś po reorganizacji władz SN w kraju (przeprowadzonej przez emisariusza Bieleckiego z Londynu — **Sojkę**) wszedł w skład „prezydium" SN, zatrzymując jednocześnie przy sobie stanowisko kierownika wydziału społeczno - gospodarczego oraz opiekę nad działami: społecznym, zawodowym, gospodarczym i wiejskim. **Chaberski** był poza tym drugim zastępcą przewodniczącego prezydium.

Oskarżony przyznaje, że za pracę otrzymywał **około 25 — 30 tysięcy złotych miesięcznie,** z czego czerpał pieniądze **na swe osobiste wydatki.**

W odpowiedziach na pytania prokuratora **Kuczyńskiego** — oskarżony przedstawia sądowi rolę, jaką odgrywali w „prezydium" SN poszczególni współoskarżeni.

Prok. **Lityński:** Jaka była rola **Marszewskiego** w stronnictwie i w kontaktach z innymi organizacjami?

W odpowiedzi oskarżony wyjaśnia, że **Marszewski,** jako kierownik wydziału politycznego i wydziału wojskowego, dążył do utrzymania i kierowania podziemnymi organizacjami wojskowymi.

Prok. **Lityński:** W jakim celu?

Osk.: Sądzę, że **leżało to w zakresie jego planów dywersyjnych i wywiadowczych.**

Prok. **Lityński:** Czy Marszewski na posiedzeniach prezydium SN opowiadał o swoich kontaktach z ambasadorami obcych państw?

Oskarżony: **Tak jest.**

Oskarżony opowiada przykładowo o jednym posiedzeniu prezydium, na którym **Marszewski złożył sprawozdanie ze swych rozmów z Cavendish-Bentinckiem.**

„Marszewski oświadczył nam wówczas — mówi oskarżony — że udzielił **Cavendish'owi** informacji **o sytuacji i nastrojach podziemia w Polsce,** od niego zaś otrzymał prognozę rozwoju wypadków politycznych. W wyniku rozmowy **Cavendish - Bentinck** miał powiedzieć:

„Wojna, wojna się zbliża, jest nieunikniona i Polacy powinni z tego wyciągnąć właściwe konsekwencje".

Prokurator pyta dalej o działalności tzw. komitetu legalizacyjnego SN.

W odpowiedzi oskarżony wyjaśnia, że komitet legalizacyjny został powołany w wyniku długich wahań i dyskusji celem uzyskania legalizacji SN.

Prok.: Jak się prezydium ustosunkowało do działalności tego komitetu?

Osk.: Niech oni sobie legalizację — a my będziemy robić pracę podziemną.

Prok.: Czyli, że **legalizacja miała być fikcją?**

Osk.: Całkowicie fikcją nie. Niewątpliwie **nurt podziemny miał istnieć, niezależnie od legalizacji.**

W tym miejscu prokurator przedstawia sądowi instrukcje dla członków komitetu legalizacyjnego, pisaną przez osk. **Maciińskiego.** Po stwierdzeniu autentyczności rękopisu przez osk. **Maciińskiego,** prokurator odczytuje instrukcję, w której jest mowa, że forma jawna stronnictwa winna być jak najmniej liczna, **reszta zaś organizacji powinna pozostać w podziemiu.**

„Kierownictwo całości stronnictwa ma pozostać w rękach zarządu zakonspirowanego, któremu będzie podlegał zarząd jawny. Komitetowi legalizacyjnemu będzie przydzielona pewna liczba działaczy, niezbędna do jego prac, **reszta zaś pozostanie do dyspozycji zarządu zakonspirowanego"** — głosi fragment instrukcji, odczytany przez prokuratora.

Prok. **Lityński:** Czy instrukcja ta jest zgodna z wytycznymi prezydium?

Osk.: Oficjalnych wytycznych nie było.

Prok.: A czy instrukcja była zgodna z polityką prezydium?

Osk.: **Tak.**

W toku dalszego przesłuchania oskarżony przyznaje, że przekazywał współoskarżonemu Dziubeckiemu wielkie sumy pieniężne w złotych polskich i dolarach.

Rozprawa trwa.

USA już kupiły Włochy

W Sycylii, Apulii, Lombardii — roi się od agentów koncernów amerykańskich

BELGRAD, 10.5 (API). Dziennik **„Borba"** zamieszcza artykuł pod tyt. **„Włochy po wyborach",** którego autor stwierdza, że rząd włoski rozpoczął obecnie gwałtowną kampanię przeciwko frontowi demokratycznemu i generalnej konfederacji pracy. Kampania ta ma na celu zlikwidowanie opozycji, przeciwstawiającej się faszystowskiej polityce rządu i wciągnięcie Włoch do bloku podżegaczy wojennych.

Po wyborach do parlamentu, monopoliści amerykańscy podwoili wysiłki, mające utorować im drogę do ekspansji we Włoszech. Codziennie przybywają tam grupy amerykańskich ekspertów wojskowych i gospodarczych.

Na **Sycylii, w Apulii i Lombardii** roi się od agentów towarzystwa **STANDART OIL,** usilnie poszukujących nafty.

Towarzystwa **General Motors, General Elektric, Transworld Air Lines i Elevator Corps,** starają się wszelkimi siłami opanować przedsiębiorstwa włoskie, pośpiesznie zakupując ich akcje.

Stopa procentowa długów, zaciągniętych przez Włochy w USA wzrosła do nieprawdopodobnych rozmiarów, czego bezpośrednim skutkiem jest stały wzrost podatków.

Rząd włoski musi również płacić olbrzymie procenty od 100 milionów dolarów, pożyczonych **Mussoliniemu** przez **Morgana** w 1925 r. celem ustabilizowania lira, oraz od 147 milionów dolarów, przyznanych Włochom przez bank eksportowo-importowy. Amerykanie ze swej strony inwestują coraz większe kapitały we Włoszech.

WYBRYKI POLICJI W TURYNIE

RZYM, 10.5 (PAP). Donoszą z **Turynu,** że silnie uzbrojone oddziały policji przeprowadziły w tym mieście liczne rewizje w domach prywatnych oraz w lokalach partii komunistycznej i socjalistycznej.

Pod pretekstem poszukiwania baniek benzyny, skradzionych w zakładach **Fiata, agenci policji dopuszczali się aktów wandalizmu, niszcząc majątek nieruchomy w biurach partyjnych i prywatnych mieszkaniach.**

Brutalne zachowanie się policji wywołało olbrzymie oburzenie wśród mieszkańców Turynu. Front demokratyczno-ludowy wystosował ostry protest.

„Latający ambasador" USA w Europie

— Harriman przybył zakontraktować bazy w państwach marshallowskich?

NOWY JORK, 10.5 (API). **Averell Harriman** „latający ambasador", specjalny wysłannik Stanów Zjedn. dla sprawy planu Marshalla, wyjechał do Europy i oczekiwany jest dziś w Londynie. Po odbyciu rozmowy z ambasadorem amerykańskim **Douglasem,** uda się on w dalszą podróż do Paryża, by wziąć udział w konferencji organizacji **„gospodarczej współpracy Europy".**

Przed wyjazdem **Harrimana** odbyło się w Waszyngtonie **szereg tajnych konferencji,** w których brali udział przedstawiciele wielkiej finansjery amerykańskiej.

Senator republikański, **Malone,** oświadczył wczoraj, że **państwa objęte planem Marshalla winny — przed otrzymaniem pomocy Stanów Zjedn. — oddać im do rozporządzenia pewne punkty strategiczne. Tego rodzaju pogląd uważany jest za warunek podstawowy udzielenia jakichkolwiek gwarancji przez Stany Zjednoczone.**

Nowy Zarząd PSS

Wybrana przez Zjazd Pełnomocników Rada Nadzorcza PSS na posiedzeniu w dn. 7 bm. powołała nowy Zarząd.

Obecnie prezesem Zarządu „Powszechnej" jest znany spółdzielca Lucjan **Stawiarski,** a członkami Zarządu — Michał **Grudzień,** Jan **Kowalski,** Józef **Matuszkiewicz** i Tadeusz **Walczakowski.**

Nowemu Zarządowi PSS życzymy pomyślnej pracy.

*

Uroczyste pożegnanie ustępującego dotychczasowego prezesa PSS — **T. Jańczyka** — odbyło się w ub. sobotę w sali w Helenowie.

Prezes Jańczyk obejmuje stanowisko członka Zarządu, nowopowstałej Centrali Rolniczej w Warszawie.

Po prostu ministrowie kradli

i to jest jedną z przyczyn reorganizacji rządu greckiego

ATENY, 10.5 (API) Radio Wolnej Grecji opublikowało wczoraj oświadczenie, w którym stwierdza, że przeprowadzona niedawno reorganizacja rządu ateńskiego jest tylko tymczasowym rozwiązaniem kryzysu monarcho-faszystów.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że poza tarciami natury politycznej, **ministrowie usunięci z rządu SOFULISA, ZAMIESZANI BYLI W WIELKIE AFERY PIENIĘŻNE.**

Fraszka

Mowa blokowa

Na otwarciu Kongresu „Stanów Zjednoczonych Europy" przemawiał W. Churchill, proponując podział świata na 3 bloki: USA, zachodnio-europejski i słowiański. Bloki te mają być rzekomo „filarami pokoju".

Spokój i pokój w krzykliwych mowach
W. C. chce „blokiem" ukamienować.

W dniu 9 maja po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu ukochany mąż, ojciec i brat

ś. † P.

WŁADYSŁAW ROSALAK

STARSZY REJESTRATOR 8 URZĘDU SKARBOWEGO w ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się 12 maja o godz. 5 z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej.
Msza żałobna 21 maja o godz. 7 rano w kościele Św. Krzyża.
Pozostali w głębokim żalu

(4934) **ŻONA, nieobecny SYN i RODZINA.**

Już realizuje się wielką reformę

11-letnie nauczanie od nowego roku szkolnego

Wywiad z kuratorem Łódzkiego Okręgu Szkolnego

Wobec zarysowujących się już coraz wyraźniej nowych form ustroju szkolnictwa, kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego mgr Baculewski udzielił przedstawicielom prasy następujących wyjaśnień:

8-letnia szkoła podstawowa, która realizować miała obowiązek nauczania w Polsce, okazała się w praktyce trudna do utrzymania. Kiedy na zjeździe kuratorów w kwietniu br. wyłoniła się konieczność zdekretowania form organizacyjnych szkolnictwa, stwierdzono na podstawie przesłanek natury ekonomicznej, że łatwiej będzie realizować 11-letnie szkolnictwo średnie, niż przyjęte dotąd 12-letnie. W ten sposób szkoła podstawowa zamiast 8 lat trwać będzie 7, szkoła średnia ogólnokształcąca — 4 lata, szkoła zawodowa — 4 lub 5 lat.

W związku z nastawieniem sfer nauczycielskich na 12-letni cykl nauczania, należy dokonać poważnych zmian w rozłożeniu akcentów polityki oświatowej. Przed szkolnictwem średnim stoją poważne zadania. Około miliona dzieci w wieku szkolnym znajduje się w Polsce poza szkołą. Z 3 milionów uczących się — zaledwie 2 miliony dochodzi do klas 4-ych i 5-ych szkoły podstawowej. Ilość analfabetów w Polsce sięga 3 milionów. Władze szkolne mają nadzieję, w drodze reformy szkolnictwa, sprostać zadaniu zwalczenia obecnego stanu rzeczy. Że 7-lenia szkoła podstawowa jest formą najwłaściwszą, świadczy chociażby fakt, iż w Europie przeważa ten system nauczania. Wyjątki stanowią: in minus — Portugalia (4-letnie szkolnictwa obowiązkowe), in plus — Czechosłowacja (9-letnie).

Realizując reformę ustroju, władze szkolne dążą do łączenia w jednym lokalu szkoły podstawowej i średniej. W ten sposób uzyskuje się duże korzyści organizacyjne. Po pierwsze lokal szkolny będzie w pełni wykorzystany, po drugie wspólne kierownictwo i wspólny personel nauczycielski podniesie poziom nauczania w szkole podstawowej, po trzecie szkoły podstawowe zasilone zostaną pomocami naukowymi, w które szkoły średnie lepiej są zaopatrzone. W ten sposób powstanie szkoła 11-letnia, która tylko wewnętrznie dzielić się będzie na cykl podstawowy i licealny. Na zewnątrz będzie ona jednym zespołem organicznym, z którym młodzież będzie zespolona przez cały czas nauki, a więc od 7 do 18 roku życia. Szkoła 11-letnia będzie jednocześnie czynnikiem demokratyzującym nauczanie i zrywającym z tradycją elitaryzmu szkoły średniej.

Opierając się na tych przesłankach ideologicznych przystąpiono na terenie Kuratorium O. S. Ł. do prac konkretnych. Wspólnie z Inspektoratem Szkolnym i Wydziałem Oświaty Zarządu Miejskiego wytypowano na terenie miasta gmachy nadające się na pomieszczenie szkół 11-letnich. Musiały to być budynki dość duże, by pomieścić 11, 15, a często nawet 20 klas szkolnych. Gmachów takich znaleziono 14.

W następnym etapie prac ustalone zostanie kierownictwo tych szkół oraz plan przenoszenie niektórych gimnazjów i szkół podstawowych. Prace te muszą być ukończone do początku nowego roku szkolnego. W ten sposób będziemy mieli na terenie Łodzi następujące typy szkół: 7-letnie szkoły podstawowe samoistne, także same szkoły wchodzące w skład szkoły 11-klasowej, która w swoim cyklu licealnym będzie jednocześnie szkołą zbiorczą dla absolwentów szkół podstawowych samoistnych oraz samoistne szkoły średnie 4-klasowe. Te ostatnie zostaną włączone z czasem do cyklu 11-letniego.

W szkołach 11-klasowych numeracja klas będzie przebiegała od 1 do 11. Od nowego roku szkolnego do klasy 8 przyjmowani będą absolwenci 7-ych klas lub klas wstępnych przy gimnazjach. Do klasy 9 absolwenci 8-ych klas i klas wyrównawczych przy gimnazjach. Do klasy 10 — absolwenci klas 3-ich gimnazjalnych. Do klasy 11 — absolwenci klas 1-ych licealnych. Szkoły zawodowe przyjmują absolwentów 7-ych klas szkoły podstawowej, a licea zawodowe — absolwentów 3-ich klas gimnazjalnych.

W. O.

Po prostu

Wszędzie to samo

„Trudno jest dostać dziś mleko. Dlaczego? — bo lodziarze wykupują je na lody, płacąc najwyższe ceny. Toteż gdy jaka wieśniaczka zjawi się w mieście z mlekiem żąda za 1 litr 50 zł. Może czynniki miarodajne ukrócą ten handel spekulacyjny? Dzieci i ludzie pracy potrzebują odżywiania mlekiem, a nie lodami, po których często są przykre następstwa".

Takie kłopoty mają obecnie mieszkańcy wszystkich większych miast w Polsce. Skargę, którą przyoczyliśmy, otrzymał od swojej czytelniczki „Dziennik Polski", wychodzący w Krakowie. To samo jednak mamy w Łodzi.

W zeszłym roku Zarząd Miasta zmuszony został do wprowadzenia u nas dni „bezlodowych". Obecnie jest nieco lepiej, ale też mamy dopiero początek letniej pory roku.

Kto wie, czy nie trzeba będzie nawrócić do zarządzeń zeszłorocznych.

GIZ.

Rowery na raty

Narazie w Bydgoszczy, będą jednak wkrótce i w Łodzi

Znaczny wzrost produkcji rowerów w kraju umożliwił uruchomienie ratalnej sprzedaży rowerów. „Motozbyt" (Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego) w Bydgoszczy przystąpił już do sprzedaży ratalnej na zbiorowe zamówienia pracowników za pośrednictwem Rad Zakładowych.

Rowery te, w cenie 11.790 zł sprzedawane są na 9 rat miesięcznych. W związku z tak dogodnymi warunkami sprzedaży rower stał się dostępny dla większości pracowników. Obroty działu rowerowego „Motozbytu" wzrosły w kwietniu br. ośmiokrotnie w stosunku do stycznia i osiągnęły wysokość 8 mil. zł. Sam tylko oddział bydgoski „Motozbytu" sprzedaje dla świata pracy około 400 rowerów miesięcznie.

Jak się dowiadujemy, OKZZ w Łodzi poczyniła starania o umożliwienie kupna rowerów na raty również pracownikom łódzkim.

(jb.)

Młodzi i dzielni

O chlubie zespołu łódzkiego SP

Współzawodnictwo brygad w Szczecinie

Pomiędzy śląską a łódzką brygadą „Służba Polsce", (pracującymi od 4 bm. przy odbudowie reprezentacyjnego bulwaru oraz usuwaniu gruzów na stacji rozrządowej w Szczecinie) wywiązała się szlachetna rywalizacja. Junacy sami zainicjowali między sobą współzawodnictwo pracy, w wyniku którego już w pierwszym dniu brygada śląska przekroczyła wyznaczoną jej normę o 130%. Brygada ta pracuje przy ładowaniu gruzu i ziemi. Norma załadowania przez czterech junaków wagonu, obliczona została przez aparat techniczny na dwie i pół godziny, ładują oni wagon w przeciągu godziny. Szybko postępuje praca przy niwelacji terenu pod przyszły bulwar.

Chlubą brygady łódzkiej jest junak Wawrzko Jerzy, który w pierwszym dniu pracy, w przeciągu zaledwie 2 i pół godzin oczyścił 450 cegieł, oraz Bartosik Marian, który w czasie 3 godzin oczyścił 400 cegieł, gdy ustalona dla junaków norma przewiduje oczyszczenie w przeciągu 5 godzin 500 cegieł, dla robotników zaś fachowych 1.200 cegieł na 8 godzin.

Żart, który kosztował 6 tygodni aresztu

W Łodzi powtarzają się, niestety, bardzo często wypadki fałszywych wezwań pogotowia ratunkowego i straży pożarnej. Świadczy to o małym stopniu uspołecznienia osób, które nie rozumieją, że angażując ambulans w miejscu, gdzie wypadku nie było, uniemożliwiają mu często przybycie do wypadku, który się zdarzył gdzieś indziej faktycznie.

Gdzie nie skutkuje perswazja, tam stosować trzeba kary. Wydział karno-administracyjny starostwa grodzkiego śródmiejsko-łódzkiego często orzeka surowe kary na „żartowniśiów", którzy zabawiają się w ten sposób.

Wczoraj odbyła się rozprawa niejakiego Józefa Śpiewaka (ul. Stalina 58), który w dniu 21 kwietnia br. o godz. 22,30 wezwał do siebie Pogotowie Miejskie, twierdząc, iż w jego mieszkaniu zaszedł wypadek zgniecenia klatki piersiowej.

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia zastał jedynie podchmielonego Śpiewaka, który usiłował wmówić, że to on stoczył się ze schodów i doznał zgniecenia żeber. Ponieważ lekarz, pomimo gorących przekonywań, nie uwierzył mu, Śpiewak próbował tłumaczyć się, że to nie on wzywał pogotowie, a wreszcie przyznał się, że zrobił to „dla żartu".

Sąd Starościński nie uznał tego wytłumaczenia i skazał Śpiewaka na 4 tygodnie aresztu za wprowadzenie w błąd pogotowia i na 2 tygodnie za opilstwo, razem na 6 tygodni bezwzględnego aresztu.

Orzeczenie to winno być przestrogą dla innych ludzi o „wesołym usposobieniu".

(O.)

List do Redakcji

„Wnoszę akt oskarżenia"

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Uprzejmie proszę o podanie do publicznej wiadomości w swoim poczytnym piśmie, że w związku z rozpowszechnieniem przez czasopismo „Warszawa" (Nr 2/23, z 1 lutego rb.) i dodatek świąteczny „Ekran Tygodnia" do dzienników „Wrocławski Kurier Ilustrowany" i „Częstochowski Kurier Ilustrowany" (29 lutego rb.) zniesławiających mnie zarzutów, wnoszę akt oskarżenia przeciw redaktorom tych pism: ob. Janowi Szczawiejowi i ob. Bronisławowi Winnickiemu.

Proszę przyjąć wyrazy poważania.

LEON SCHILLER

Łódź, ul. Stefana Jaracza 32.
Państw. Teatr W. P.

»O PÓŁNOCY«

REWELACYJNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

BORYSA RAJTANOWA

JUŻ WKRÓTCE

W POPOŁUDNIOWYM PIŚMIE

»WIECZÓR«

(K. 614)

Skok z 50-metrowej wieży

O spadochronie na uwięzi

Wyjątkowo piękna pogoda sprzyjała onegdaj uroczystościom poświęcenia i uruchomienia odbudowanej wieży spadochronowej w Łodzi.

Obszerny Park Ludowy na Polesiu Konstantynowskim zapełnił się tysiącami łodzian. Przybyły tu całe rodziny, nawet z małymi dziećmi.

Około godz. 15 nadjeżdżają przedstawiciele miejscowych władz.

Przed wieżą ustawia się szpaler młodzieży.

— To studenci, uczniowie szkół zawodowych i ogólno-kształcących — informuje studentka SGH, Barbara Szarska. Ukończyli oni teoretyczny kurs spadochroniarski, a obecnie, skoro wieża zostanie uruchomiona, będą ćwiczyć się w skokach. Dopiero po 10 co najmniej skokach z wieży dozwolony jest skok ze spadochronem z samolotu.

Zaczyna się część oficjalna. Naczelnik Wydz. Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego inż. Koryciński wita przedstawicieli władz z woj. Szy- mankiem na czele i kreśli krótką historię wieży.

Wybudowała ją w 1937 r. LOPP. Przed wojną było w Polsce 8 takich wież, ocalały tylko dwie. Do remontu wieży łódzkiej przystąpiono już w 1947 r., po gruntownym rozminowaniu terenu. Jeszcze w sierpniu 1947 r. odnaleziono w pobliżu wieży 48 ładunków wybuchowych.

Ks. kan. Nowicki poświęcił nowowybudowaną wieżę i życzył młodzieży postępu w nauce lotnictwa.

Wreszcie następuje oczekiwany z niecierpliwością przez licznie zgromadzonych moment. Zwolna unosi się w górę, na linie rozpostarty spadochron. Zatrzymuje się na wysokości galerii wieży, gdzie oczekuje już nań skoczek. W kilkanaście sekund później spadochron wraz ze skoczkiem opada szybko na ziemię... **(jb)**

Finał skandalu mieszkaniowego

Przed paru tygodniami podawaliśmy wiadomość o wielkim skandalu mieszkaniowym, jaki miał miejsce w willi inż. Stanisława Jańca przy ul. Tkackiej 11a

Inż. Janiec przez 3 lata ukrywał przed władzami kwaterunkowymi fakt, że 3 pokoje w jego willi są niezamieszkałe. „Broniąc się" przed „natarczywością" kontrolerów NKM i Wydziału Kwaterunkowego, opowiadał im bajeczkę o przydzieleniu tych pokojów ambasadzie francuskiej.

Sąd Starościński, uznając wybitnie aspołeczne stanowisko inż. Jańca w dobie głodu mieszkaniowego, skazał go na 2 miesiące bezwzględnego aresztu i na grzywnę w wysokości 30 tys. zł.

Jak się dowiadujemy, inż. Janiec wniósł od orzeczenia tego odwołanie. Sensacyjna ta sprawa znajdzie się więc wkrótce na wokandzie Sądu Okręgowego, którego wyrok będzie ostateczny. Rozprawa przedstawia się tym ciekawiej, że prawdopodobnie zeznawać w niej będzie jako świadek konsul francuski w Łodzi p. Marc Mortier.

Inż. Janiec, przenosząc sprawę na forum Sądu Okręgowego, ryzykuje, że sąd orzeknie surowszy wyrok, gdyż orzeczenie karno-administracyjne nie jest dlań wiążące i dopuszczalna jest tzw. „reformatio in peius", czyli zamiana na gorsze.

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-7.
CERUJE garderobę. ODN/ WIA krawaty i kapelusze. (K 307)

WIECZNE PIÓRA

sprzedaż, naprawa, kupno używanych
M. GAZICKI ul. Piotrkowska 9 (w podwórzu). (K. 168)

Dr. Marian Mienicki

Profesorem tytularnym UŁ

Dekretem Prezydenta RP zostało ostatnio mianowanych kilkudziesięciu nowych profesorów szkół wyższych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Toruniu, Lublinie, Gdańsku i Gliwicach.

W Łodzi dr Marian Mienicki został mianowany profesorem tytularnym chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu Łódzkiego. **(jk)**

...A SĄ I TACY,

co ledwie połowę zjedzą...—Jak się powodzi junakom SP

(Od specjalnego wysłannika)

ORŁOWO — maj 1948 r.

Od 30 kwietnia br. na niewielkim skrawku ziemi pomorskiej pomiędzy Orłowem a Sopotem zamieszkali chłopcy z **województwa łódzkiego.** Tu pracuje, uczy się, uprawia sport, przechodzi ćwiczenia wojskowe 18 Brygada „Służby Polsce".

Przybyli tu 30 kwietnia — grupa „cywilów" z najrozmaitszych miejscowości woj. łódzkiego. Tego samego dnia otrzymali nowe, świeże mundurki, porządne buty i... już 1 maja, w dniu Święta Pracy, wzięli udział w pochodzie 1-majowym — część w Gdyni część — w Gdańsku.

A dziś! Dziś już nie można poznać niedawnych cywilów. Chodzą sprężyście, wyprostowani. A jak maszerują! — Wiadomo, mundur czyni cuda.

Większość z nich — to ochotnicy.

— Jak usłyszałem, że kolegów „zaciągają" do „Służby Polsce", to już usiedzieć na miejscu nie mogłem — mówi 18-letni **Zygmuś Kot ze wsi Tworowice pow. Radomsko.** Poszedłem na ochotnika. Brat mój też chciał się „zaciągnąć", ale komisja lekarska go odrzuciła. Strasznie się martwił. — Również **Władek Siemiński** ze wsi Orzechów pow. Radomsko nacieszyć się nie może, że jest w „Służbie Polsce".

— Praca nie jest ciężka — mówi — Te 5 godzin pracy — zleci jak nic, a potem — ma się używanie. Różne gry, zabawy, boks. I radia można posłuchać i nasz inspektor ciekawe rzeczy opowiada. A w niedzielę, albo w święto — cały dzień wolny. Na przykład wczoraj. Rano byliśmy w kościele, potem nad morzem a wieczorem — ognisko. Ładnie było. Zobaczę kawał świata i nauczę się czegoś.

Stasiek Serwa ze wsi Kruszyna pow. Radomsko marzy tylko o tym, żeby zostać lotnikiem. Prawdziwy obieżyświat.

— Schodziłem już kawał świata. Poznałem wiele miast i miasteczek — mówi. — Teraz zobaczyłem morze. — Ale ja chcę latać. Pobędę tu dwa miesiące, trochę czegoś się nauczę a potem będę się starał dostać na jakiś kurs lotniczy.

Wacek Kubik ze wsi Zagórze pow. Radomsko uważa, że jedzenie jest jedna z największych przyjemności. I nawet on nie tylko nie narzeka na wyżywienie w obozie, lecz zdecydowanie oświadcza, że nie zawsze potrafi zjeść całą porcję.

— A są i tacy, co to ledwie połowę zjedzą — dodaje.

Czesiek Mroziński ze wsi Niedośpielin pow. Radomsko — chce zostać szoferem.

— Dobrze zrobiłem, że poszedłem do „Służby Polsce" — mówi. — Nikt mi nie kazał. Nie otrzymałem żadnego wezwania. Na ochotnika poszedłem. Zobaczyłem kawał świata, morze, porty, zobaczyłem jak inni pracują. A teraz pracuję i ja. Aż serce rośnie, kiedy pomyślę że tu, gdzie my teraz „[illegible]", będzie nowa autostrada, autostrada przez nas samych zbudowana.

Irena Beck

Czy piłkarze ŁKS będą awansować

Możliwości są, reszta zależy od graczy

Po niedzielnym meczu ligowym z „Legią" w ŁKS wstąpił duch bojowy. Nie tylko kibice ŁKS cieszą się z sukcesu ale i sami zawodnicy. Oczywiście są pewne zastrzeżenia, pewne drobne usterki, ale na ogół drużyna bardzo się podobała, a co najważniejsze— potrafiła zagrać ambitnie. Niektórzy gracze wyzbyli się egoizmu i gdy wytwarzała się sytuacja podbramkowa podawano piłkę temu, który znajdował się na najbardziej dogodnej pozycji.

Jeżeli chodzi o dyspozycję strzałową, to niestety nie wszystkich gra czy ataku możemy pochwalić. Zdobyć goala nie jest łatwo. Odpowiedzialność wielka w wypadku zmarnowania sytuacji, a nie zawsze piłka idzie tak jakby się chciało.

ŁKS strzelał znacznie częściej niż „Legia" i dlatego właśnie spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy łódzkich. Na wyróżnienie zasługuje Baran. Inna sprawa, że pod koniec meczu nie wytrzymał narzuconego tempa, ale trzeba było widzieć, jak Baran grał nie tylko na pozycji łącznika. Często cofał się do pomocy, a w wielu wypadkach wyręczał nawet słabo grającego Włodarczyka.

Hogendorf jest za powolny. Kiedyś dysponował wspaniałym przebojem i na skrzydło mało kto mu dorównywał. Teraz Hogendorf otrzymuje piłkę i zaczyna „się kiwać" a w końcu traci piłkę. Zdarzają mu się co prawda przebłyski dawnego talentu. Sądzimy, że Hogendorf niebawem stanie się znów asem nie tylko drużyny ŁKS, ale w ogóle piłkarstwa polskiego.

Janeczek jest graczem bardzo ruchliwym. Umie panować nad sytuacją, ale brak mu zdecydowania. Powinien pracować nad techniką. Niech słucha Barana, skoro nie ma innego trenera.

Łącz nie miał szczęścia. Cenimy go za dokładne podania i za ambitną grę, ale jednak mimo wszystko Łącz gra chaotycznie i nie zawsze znajduje zrozumienie u swoich partnerów. Łącz w meczu z „Legią" powinien był strzelić przynajmniej dwie bramki.

Bardzo słabo gra Sidor. Obserwujemy go przy każdej okazji i niestety nie widzimy postępów. Może warto poszukać innego skrzydłowego.

Karolek jest filarem pomocy. Jest to gracz wyjątkowo utalentowany, ale brak mu jeszcze ogłady technicznej. Gra zbyt prymitywnie.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z Łucia na obronie. Jest on w doskonałej formie. Odważnie idzie do piłki i ma piękny wykop. Łuć jest teraz jednym z naszych najlepszych obrońców.

Smuci nas forma Włodarczyka. Nie wiemy, co się z nim stało. Może tak fatalnie wpływa na niego zbyt ciężka praca zawodowa przy rozgrzanych piecach hutniczych. Dodajemy Włodarczykowi otuchy i liczymy, że okres spadku formy nie potrwa długo.

Szczurzyński w bramce już dawno zdał egzamin. To rzeczywiście dobry bramkarz. Może nie posiada klasycznego stylu, ale w każdym razie ma wyczucie. Jest odważny a co najważniejsze — ma dużo szczęścia. Dla piłkarzy to bardzo ważne, zwłaszcza jeżeli chodzi o bramkarza. Szczurzyński jest doskonale zbudowany w przeciwieństwie do Komara. Kto wie, czy Szczurzyński nie wyeliminuje go z reprezentacji Łodzi?

Drużyna ŁKS złapała więc drugi oddech i jesteśmy obecnie raczej optymistycznie nastrojeni. Czekajmy na następne mecze ligowe. Kto wie, może ŁKS wykaraska się jakoś przed spadkiem z Ligi. (n)

Pierwsze nagrody:

rower, aparat fotograficzny i los na loterię

Przed wyścigiem kolarskim „Dziennika Łódzkiego"

Jesteśmy pod wrażeniem wielkiego sukcesu kolarzy polskich w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Wygraliśmy wyścig do Pragi, a po kilku dniach okazało się, że i w drugim biegu odnieśliśmy zwycięstwo. Spotkała nas wielka i bardzo miła niespodzianka sportowa. Trzeba przyznać, że nie liczyliśmy na sukces w tak silnej konkurencji międzynarodowej, a jednak zawodnicy nasi mimo prześladującego ich pecha i braku dobrego sprzętu sportowego potrafili zdobyć się na tak wielki wysiłek.

Zanim ochłoniemy po tych wrażeniach, kolarze nasi staną już w najbliższą niedzielę na starcie wyścigu o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego" i KS „Tramwajarzy". W tym roku organizujemy nasz wyścig razem z „Tramwajarzami".

Pisaliśmy już o trasie, która pobiegnie z Łodzi przez Pabianice i Łask do Sieradza i z powrotem. Dystans będzie wynosił ok. 125 km.

Na starcie wyścigu stanąć mają wszyscy najlepsi kolarze z całej Polski. Dzień 16 maja będzie więc dniem propagandy sportu kolarskiego.

Prócz nagród ofiarowanych przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego" i KS „Tramwajarze" napływają cenne nagrody od poszczególnych firm łódzkich.

„Cyklosport" wł. Tadeusz Swinka (Części rowerowe i wózki dziecinne ul. Piotrkowska 15) ofiarował piękny rower turystyczny dla pierwszego łodzianina. W imieniu kolarzy dziękujemy serdecznie za tę cenną nagrodę.

„Sprzedaż Artykułów Fotograficznych i Kinowych M. Rżewski i H. Ross przy ul. Piotrkowskiej 121" ofiarowała aparat fotograficzny lustrzankę 6×6 cm firmy Vitaflex z obiektywem Anastygmat 1.3,5 w skórzanym futerale.

Kolektura Loterii Państwowej, Mikołajewski, Piotrkowska 68 ofiarowała los loteryjny we wszystkich klasach. Kolarz, który otrzyma tę nagrodę będzie mógł stać się milionerem. Zobaczymy, czy sportowcy mają szczęście w loterii?

Liczymy na to, że dziś wpłyną jeszcze dalsze nagrody. Prosimy nadsyłać je do redakcji „Dziennika Łódzkiego", ul. Piotrkowska 96, III piętro.

Uczmy się organizować zawody kolarskie

(Korespondencja własna ze Zlina)

Mieni się przed nami różnobarwna grupa kolarzy, którzy są już na przedmieściach Pragi. Ponieważ przed godziną zakończył się pochód pierwszomajowy, nie ma tłumów na chodnikach; prażanie są znużni, a upał zapędził wielu z nich do chłodnych winiarni i piwiarni.

Mimo woli przychodzi nam na myśl, czy organizacyjnie wyścig wypadnie dobrze, czy będzie porządek i ład na trasie, czy motocykliści nie będą zatruwali nam żywota w czasie jazdy?

Na rogatce praskiej wszystko się wyjaśnia. Po lotnym starcie policja zatrzymuje wszelkie auta, motocykle, pojazdy: W dalszą drogę ruszą jedynie ci, którzy mają odpowiednie numery i znaki, reszta wycieczkowiczów — zostaje.

Jedziemy szybko naprzód, tuż za zwartą grupą zawodników, a wokół nas, jak uprzykszone muchy, uwijają się na motocyklach milicjanci. Kto nieproszony wkradł się do naszej kolumny, zostaje z niej usunięty bez pardonu. Ten rygor gwarantuje porządek. Przed zawodnikami posuwa się auto z megafonem, który informuje publiczność o zbliżającym się wyścigu. Co parę minut tuby powtarzają prośbę, by nikt nie wychodził na jezdnię, żeby dać miejsce przejeżdżającym kolarzom. Wszyscy stosują się do tego apelu. Speaker jadący w aucie, co chwila dziękuje publiczności za wzorowy porządek i podporządkowanie się jego prośbom.

Pierwsze wioski i miasteczka wyległy w komplecie na nasze spotkanie. Młodzież szkolna z chorągiewkami w ręku wita owacyjnie przejeżdżających. Całość wyścigu prowadzi pilot na motocyklu. Słowem nie ma drobiazgu, który nie byłby przedtem obmyślony. Tak wygląda wzorowa organizacja. Piszemy o tym rozmyślnie, by nasi działacze kolarscy wiedzieli jak się organizuje podobne imprezy.

W Pardubicach ulice obstawione wojskiem, które trzyma w rękach grube liny, podtrzymują je również widzowie, nikomu ani się nie śni wyłazić na jezdnię. To jest dyscyplina; Meta w Pardubicach na głównej arterii miasta, a nie na stadionie, który jest o parę kroków z boku. Tam odbyło się jedynie rozdanie nagród. Czesi nie chcieli narazić zawodników na ewentualne kraksy przy wąskim wjeździe na tor. I znowu naszym panom ze związku kolarskiego pod rozwagę: Ważniejsze bezpieczeństwo zawodników niż parę groszy zebranych za wstęp na boisko!

Na najcięższym etapie wyścigu Pardubice — Brno, który obfitował w wiele stromych wzniesień i zjazdów, nad kolarzami leciał samolot, który przez radio informował, zebrane na głównym placu Brna tłumy, o przebiegu wyścigu. Na tym odcinku ludność wynosiła już kubełki z wodą, którą chłodzili się przejeżdżający kolarze. Na kapitalny pomysł wpadł jeden z ogrodników pod Brnem. Długim wężem gumowym polewał przejeżdżających zawodników ochładzającym strumieniem wody.

Z Brna do Zlina wjechaliśmy w malownicze i urocze Morawy. Ludność w strojach regionalnych wyległa na trasę. Przed Zliną na długim zboczu górskim w lesie kilka kilometrów obok szosy stoją na baczność harcerze.

O wielkim zainteresowaniu wyścigiem świadczy fakt, że w Zlinie w fabryce obuwia wszyscy przerwali pracę, wyglądając przez okna. W miejscowej piekarni czeladnicy porzucili dzieże z ciastem i prawie nago z przepaskami na biodrach, wybiegli na ulicę, dopingując przejeżdżających zawodników.

Nikt nie wiedział, co czeka kolarza, który pierwszy wjechał do granic Starostwa Zlińskiego i który pierwszy wjechał do miasta Zliny. Łodzianin Sałyga jadący właśnie w czołówce, jak mi potym opowiadał, zainicjował ucieczkę, urwał się o 100 metrów i on właśnie pierwszy wjechał do granic starostwa i do miasta Zliny, potym dogoniła go reszta. Jakie było nasze zdziwienie, gdy na uroczystym bankiecie w Zlinie najwięcej nagród zagarnął właśnie Sałyga, który był 8 na mecie. Między innymi Łodzianin zdobył piękny zegarek na rękę.

Na tym właśnie bankiecie nasi chłopcy byli świadkami pięknej zabawy w strojach regionalnych. Piękne, kolorowe spódniczki, wykrochmalone bluzki dziewcząt morawskich, wyglądały wspaniale.

Zb. Skb.

Dziś zebranie organizacyjne przed wyścigiem dookoła Polski

Przypominamy, że dziś o godz. 17,30 w lokalu Redakcji „Dziennika Łódzkiego" odbędzie się zebranie organizacyjne poszczególnych sekcji komitetu organizacyjnego wyścigu kolarskiego Dokoła Polski organizowanego przez Prasę „Czytelnika" i Polski Związek Kolarski.

Wszystkich członków komitetu prosimy o punktualne przybycie.

OGŁOSZENIE

Zarząd Nieruchomości m. Łodzi podaje do wiadomości, że od dnia 3 maja rb. przyjmuje podania na dzierżawę domków.

Jednocześnie Zarząd Nieruchomości zaznacza, iż umowy dzierżawne będą zawierane tylko na okres jednego roku.

Łódź, dnia 8 maja 1948 roku.

Zarząd Nieruchomości m. Łodzi.

(90/Z)

Młyn

gospodarczy do 10 ton, kupi poważny reflektant.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „5,135". (k 669)

ZIOŁA LECZNICZE M. SZYDŁOWSKI

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1. Drogeria. (K. 166)

WYŁĄCZNIE

WIECZNE PIÓRA

SKLEP SPECJALNY

Kupno — Sprzedaż — Naprawa

STALINA 6 (dawniej Główna)

CENY KONKURENCYJNE!!

(K. 92)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PROFESOR WILCZUR

POWIEŚĆ 4 ...

Zjechała tedy Donka do młyna. Nieśmiała i zahukana, zdawała się bać wszystkich, zaczynając od wielkiego psa Rabczyka, a kończąc na dziadziu, bo tak Prokop kazał się jej nazywać. Mijały jednak tygodnie i dziewczyna zmieniała się w oczach. Tyła, rozrastała się, jej czarne oczy straciły swoje zamglone i pokorne spojrzenie i coraz częściej strzelały żywymi iskrami. Policzki zarumieniły się, a gęste, kasztanowate włosy, jakby jeszcze bardziej zgęstniały i nabrały połysku, niczym sierść u zagłodzonego konia, którego uczciwie się odkarmi, nie żałując owsa.

A właśnie Donce po początkowych fumach i afrontach nikt teraz w młynie niczego nie żałował. Spała dłużej niż wszyscy, dopiero na samo śniadanie się podnosząc, do żadnej roboty nikt jej nie zapędzał. Gdy sama chciała, szyła to i owo dla Natalki, dla Zoni lub Olgi, czasem przepierkę mniejszą zrobiła, ciasto zagniotła lub w sprzątaniu pomogła. Jedną tylko miała pracę stałą: z Natalką nauki odbywać. Ale i tego nie było wiele.

I tak jej obecność w młynie nikomu nie ciążyła, a już Wasylowi szczególniej w smak poszła, chociaż bynajmniej się tym nie przechwalał. Już z racji swego młodego wieku tęsknił za towarzystwem, a tak się mu jakoś układało, że towarzystwa tego nie miał. Panienki z miasteczka co lepsze, kręciły nosem i z synem młynarza chociaż i zamożnego zadawać się nie chciały, że żadnych szkół nie ukończył. Na dziewczęta znowu z sąsiednich wiosek on niechętnym patrzył okiem. Za proste mu były. Donka zaś, choć panna z wielkiego miasta, obyta i kształcona, nie tylko nie okazywała mu niechęci, czy swojej wyższości, ale traktowała go jak równego. Z przyjemnością słuchała jego piosenek, zawsze rada była iść z nim na ryby, a i sama takie mu piękne wiersze opowiadała, że po niektórych to i długo zasnąć nie mógł, rozmyślając nad losami pana Tadeusza, hrabiego i Zosi.

W młynie Prokopa Mielnika spożywanie bożych darów nie było, tak jak u innych, li tylko zaspokojeniem głodu. Śniadanie, obiad czy wieczerzę uważano za rodzaj obrządku, od modlitwy się zaczynającego, i na modlitwie kończącego. Do stołu zasiadali wszyscy razem, a gdy kogoś nawet i z ważnego powodu przy stole nie było, stary Prokop nie ukrywał swego niezadowolenia. I tego dnia wszyscy razem zasiedli. W pośrodku stołu stała wielka misa parująca sytnym zapachem wędzonki i kapuśniaku, w drugiej dymiły kartofle i choć to był przednówek, na stole leżał ogromny bochen chleba. W młynie chleba nigdy nie brakowało. Drewniane łyżki zanurzały się kolejno w obu misach, bez pośpiechu, by żarłoczności nie okazać. Tylko trzem osobom podawano strawę na oddzielnych talerzach: głowie rodziny, Wasylowi i Donce. Uprzywilejowanie tej ostatniej również początkowo wywoływało mrukliwe protesty Olgi i Zosi. Z biegiem czasu jednak pogodziły się z tym wyróżnieniem. Jedno, że wiedziały, jak dalece nic nie może zmienić woli Prokopa, drugie, że same ją polubiły i nie mogły jej nie przyznać niejakiej nad sobą wyższości.

Śniadanie dobiegło końca. Prokop otarłszy wąsy i brodę rękawem zamierzał właśnie przystąpić do modlitwy gdy drzwi izby otwarły się i na progu ukazała się wysoka, nieco przygarbiona, lecz barczysta postać. Przybyły miał na sobie miejskie ubranie i miejski kapelusz. Przez chwilę stał, uśmiechając się, potem zdjął kapelusz i powiedział:

— Niech będzie pochwalony...

Dopiero teraz go poznali. Po głosie, ani po twarzy, ani po ubiorze nie mogli go przecie poznać. Kiedy tu żył z nimi nosił zwykłą siermięgę lub kożuch, miał brodę, co mu pół policzków zasłaniała...

— Antoni! — zerwała się pierwsza Zonia, aż wywracając ławę.

Natalka poskoczyła i już była przy nim. Prokop tak czerwony z wrażenia, jakby go krew zalać miała, szedł ku Wilczurowi z wyciągniętymi rękoma. Wasyl powtarzał z rozradowaniem:

— Boże drogi... A to gość, a to gość...

Stara Mielnikowa sama nie wiedząc dlaczego, zaczęła zmiatać okruszyny ze stołu, a Olga stała z szeroko otwartą gębą.

Nie było końca powitaniom. Z początku nie mieli, ale później już wszyscy na zmianę ściskali go jak rodzonego. Żył tu przecież z nimi szmat czasu, z nimi i jak oni. Cóż im z tego, że potem się okazało, że jest bogatym panem, że sławnym profesorem. W ich pamięci pozostał takim jakim był, Antonim, z przybudówki, dobrym serdecznym przyjacielem, dla każdego życzliwym, dla każdego usłużnym, przez każdego lubianym.

Wilczura usadzono przy stole. Rozbiegane baby przyniosły ser, wędliny, postawiono butelkę nalewki na jarzębinie. Znalazł się i biały chleb. Zaparzono herbatę.

— Prędzej bym się świętego Prokopa, patrona mojego spodziewał, niż ciebie — mówił gospodarz. — Tu i dnia nie ma, żebyśmy cię nie wspominali. Ile razy na przybudówkę bywało spojrzę, tyle razy pomyślę: ot, zapomniał o nas, z serca wyrzucił. I żal się robiło.

Wilczur ścisnął jego rękę:

— Nie zapomniałem. A najlepszy dowód, że przyjechałem.

— Bóg ci zapłać za te odwiedziny. Hej, hej, naschodzi się tu ludzi, jak się dowiedzą, żeś przyjechał nas odwiedzić!

Olga zamachała rękami:

— O, naschodzi się!

Wilczur spojrzał po obecnych:

— Nie przyjechałem was odwiedzić — potrząsnął głową.

— Jakże to tak? — zdziwił się Wasyl.

— Przyjechałem tu, by już zostać z wami, by już zostać na zawsze...

W izbie zapanowało milczenie. Wszyscy spoglądali na Wilczura, to nawzajem na siebie z niedowierzaniem i zdziwieniem. Pierwszy odezwał się Prokop:

— Chyba nie żartujesz z nas?... Gdzież tobie teraz do nas?...

Wilczur przecząco potrząsnął głową:

— Nie żartuję. Zostaję z wami, jeżeli mnie tylko przyjmiecie.

— Boże drogi — jęknęła Zonia.

— Ot, tobie sztuka — z podziwem potrząsnął rudą czupryną parobek Witalis.

Tylko jedna Natalka nic się nie zdziwiła. Pisnęła radośnie i rzuciła się Wilczurowi na szyję:

— Zostań, zostań.

d. c. n.

(025594)

KALENDARZYK

Wtorek 11 MAJA

DZIŚ: Franciszka
JUTRO: Pankracego

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Kona (P). Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19 „Otello" Szekspira.

TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Gospoda pod Wesołą Kukułką".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19,15 Noela Cowarda „Seans".

TEATR „SYRENA" — ul. Traugutta 1
O godz. 19.30 „Dobrze skrojony frak".

TEATR „OSA" — ul. Zachodnia Nr 43
Telefon 140-09
O godzinie 19.30 „Wiosenny bieg".

TEATR „LUTNIA" — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Roze - Marie".

TEATR LALEK „FARAMUSZKA"
ul. Piotrkowska Nr 65, II p.
Czynny w soboty o godz. 16, w niedziele i święta o godz. 12 i 14.

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10—17.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI
(Park Sienkiewicza).
Wystawa prac. art. mal. Jana Hrynkowskiego. Otwarta od godz. 10—13, 15—18, w niedz. i święta 10—18.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Bitwa o szyny"
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20:
„Stalowe serca"
(17, 19, 21, dodatk. seans o godz. 15, w niedz. 13).

BAJKA — ul. Franciszkańska 81:
„Zielona Dolina"
(15.30, 18, 20.30, niedz. 13).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Program aktualności kraj. i zagr. Nr 11 — godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13).
„Dwaj panowie F"
(17, 19, 21, niedz. 15).

HEL — ul. Legionów 2/4:
„Nauczycielka wiejska"
(godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30).

MUZA — Ruda Pabianicka:
„Na tropie zbrodni"
(18, 20, niedz. 16).

POLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Ostatni etap" (Oświęcim) ostatnie dni!

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76:
„Guwernantka"
(16, 18.30, 21, niedz. 14.30).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Wśród ludzi"
(17, 19, 21, niedz. 15).

ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Wyspa skarbów"
(godz. 16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30).

REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Niebo czy piekło"
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Oflag XXVII"
(16,15, 18,15, 20,15, w niedziele 13,15).

ŚWIT — Bałucki Rynek 5:
„Dwulicowa kobieta"
(godz. 16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30).

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108:
„Oflag XXVII"
godz. 17, 19, 21,
dodatk. seans o godz. 15, w niedz. 13)

TATRY — ul. Sienkiewicza 40:
„Dziewczę z północy"
(17, 19, 21, niedz. 15).

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1:
„Czarodziejskie ziarno"
(17,15, 19.15, 21.15, dodatk. seans o godz. 15.15, w niedz. 13.15).

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Płomień Nowego Orleanu"
(17, 19, 21, dodatkowy seans o godz. 15, w niedz. 13).
Dodatek: Mecz Polska—Czechosłowacja.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16:
„Stalowe serca"
(16.30, 18.30, 20.30, dodatk. seans o godz. 14.30, w niedz. 12.30).

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28:
„Historia jednego fraka"
(16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30).

Robił mydło ze słoniny
— zainkasował 2 lata obozu pracy

Komisja Specjalna rozpatrzyła sprawę wytwórni mydła „Mewa" we Wrzeszczu, która przerabiała **tłuszcze jadalne na mydło i w ten sposób zniszczyła około 70 ton słoniny i olejów jadalnych.**

Właściciel firmy „Mewa" — Jan **Tesch** skazany został na **24 miesiące obozu pracy przymusowej oraz 1 milion złotych grzywny,** jego wspólnicy i główny dostawca Wacław **Podlecki** na 12 miesięcy obozu pracy i 200,000 złotych grzywny.

Inni dostawcy — rzeźnicy Ryszard **Zbikowski,** Kazimierz **Paciorkiewicz** i Marian **Gozdal** — po 9 miesięcy obozu pracy. Józef **Zaremba** i Józef **Pienko** za dostarczanie oleju rzepakowego otrzymali po 2 miesiące obozu pracy.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W klubie społ.-literackim „Wieś", Piotrkowska 133, o godz. 20, odczyt L. Gomolickiego pt. „Literatury narodowe w ZSRR".

— W gmachu ZUS, Roosevelta 18, o godzinie 10 pierwsza konferencja, dotycząca działalności instytucji ubezpieczeń społecznych.

Humor

Niedomyślna

Panno Janeczko, tu, w tym pokoju zgubiłem wczoraj serce. Czy go pani przypadkiem nie znalazła?

— Ja nie, ale zaraz zawołam służącą, która tu z rana sprzątała.

Łódzki PDT
czynnikiem obniżki cen

Łódzki Powszechny Dom Towarowy w kwietniu br., czyli w drugim miesiącu swej działalności, wykazał 137 milionów złotych obrotu, a liczba obsłużonych klientów wzrosła do 120 tys. osób.

Działalność PDT przyczyniła się w dużej mierze do stabilizacji cen na rynku łódzkim, a nawet do ich obniżki. Łącznie ze sklepami Bata PDT przyczynił się do obniżenia cen na obuwie od 10 do 20%. Współpraca PDT ze Związkami Zawodowymi przyczyniła się również do wyeliminowania w handlu tekstyliami (przede wszystkim bawełną) łańcucha pośredników, wykupujących uprzednio towary i sprzedających je następnie po wygórowanych cenach.

Ofiary

Z okazji imienin p. Wichana Izydora, kierownika Szkoły Powszechnej Nr 80 personel szkoły ofiarowuje 2.100 zł na Łódzką Rodzinę Radiową.

—o—

RADIO

WTOREK, 11 MAJA

12.04 Dziennik, 12.25 Koncert rozrywkowy, 14.00 BRAHMS — Sonata G-dur op. 100 na skrzypce i fortepian, 14.30 Audycja dla dzieci, 15.15 Felieton sportowy, 15.30 Pogadanka pt. „Spółdzielczość na przełomie", 15.40 Pieśni kompozytorów radzieckich, w wykonaniu Halszki Bacewicz — sopran ,przy fortep. prof. K. Bacewicz, 16.00 Dziennik, 16.25 Pogadanka rybacka, 16.35 Skrzynka techniczna, 16.45 Audycja w oprac. dr Z. Lissa, 17.05 „Krosienka" słuchowisko w/g komedii I. Krasickiego, w oprac. radiowym T. Żuchniewskiego, 17.45 „Pascal" — wykład inż. R. Wyrzykowskiego, 18.00 „Mozaika muzyczna", 18.45 „Zaklęty dwór", 19.00 „Dzieło Marii Curie-Skłodowskiej" ,19.15 Koncert Symfoniczny w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P. R. W przerwie — Dziennik, 21.15 Odczyt dr Z. Grotta, 21.25 „Wiosenne melodie", 22.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R., 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości.

Z ukosa
Kontrola

— Panno Klaro — rzekł dyrektor pewnej dużej instytucji p. Kępka do swojej sekretarki — doszły mnie słuchy, że w jednym z naszych ekspozytur w mieście N. bardzo źle załatwiają interesantów. Wobec tego pojadę tam na kontrolę i zbadam rzecz na miejscu.

— Przy panu dyrektorze będą się na pewno starali dobrze odnosić do klientów — odparła panna Klara.

— He—he—he — zaśmiał się dyr. Kępka — oni są sprytni, ale i ja nie w ciemię bity. Przyjadę do N. i zjawię się u nich w biurze jako zwykły petent. Zobaczymy, jak mnie tam potraktują. No dowidzenia pani.

Pan Kępka zrobił tak, jak mówił. Z podaniem w ręce wsunął się nieśmiało do biura ekspozytury w N.

— Przepraszam — rzekł do referenta — czy pan nie byłby łaskaw poinformować mnie...

— Służę szanownemu panu wszelkimi informacjami — odparł referent, krasząc swe oblicze czarownym uśmiechem. — Od tego tutaj jestem. Klient nasz pan nasz.

Dyr. Kępka był zdumiony. Obsłużono go w sposób szybki, nie przesyłano go od okienka do okienka, nie zburczano go. Wszyscy urzędnicy obsługiwali go chętnie, pomagając wypełniać formularze i udzielając życzliwych rad.

— Czy mógłbym rozmówić się z kierownikiem biura? — spytał w końcu, mając nadzieję, że może usłyszy sakramentalne słowo: „Pan kierownik jest zajęty". Ale nie. Woźny wprowadził go natychmiast do kierownika.

— Czym mogę służyć? — spytał kierownik z uśmiechem.

Tego już było za wiele. Dyr. Kępka zdradził swoje incognito, wyraził kierownikowi swe uznanie za wzorowe funkcjonowanie biura i w pół godziny potem odjechał, obiecując liczne awanse pracownikom ekspozytury. Kierownik sięgnął po jego odjeździe po słuchawkę telefonu.

— Panna Klara? — rzekł do mikrofonu. — Wszystko udało się świetnie. Jeszcze raz dziękuję za ostrzeżenie...

W tej chwili do pokoju wsunął się jakiś petent.

— Won! — wrzasnął kierownik — Nie widzicie, że jestem zajęty?!

WŁAD.

Ośrodek badania produkcji
włókien krajowych

Staraniem Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej i CZPWł. w Puczniewie pod Łodzią zorganizowany został ośrodek doświadczalny, którego głównym zadaniem będzie badanie nowych sposobów produkcji włókna krajowego.

Z kroniki milicyjnej

NAGŁY ZGON

W trakcie wsiadania do pociągu pospiesznego na stacji Łódź-Kaliska zasłabł nagle i zmarł Stanisław Jarosiński (ul. Roosevelta 16). Lekarz Pogotowia stwierdził zgon wskutek anewryzmu serca.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Modrzewiowej 6 zmarła nagle wskutek ataku sercowego 64-letnia Józefa Rozpędowska.

SCHWYTANY NA KRADZIEŻY

W P.Z.P.W. Nr 2 ul. Żeromskiego 8 schwytano na gorącym uczynku kradzieży wełny, pracownika tejże fabryki Stefana Skórę, którego zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. (O)

Spotkanie filmowców
polskich i czeskich

W czasie Świąt Zielonych odbędzie się w Szklarskiej Porębie na Dolnym Śląsku pierwsze spotkanie filmowców polskich i czechosłowackich, mające na celu nawiązanie bezpośredniego kontaktu realizatorów obu sąsiedzkich narodów, i wzajemną wymianę myśli, doświadczeń i poglądów, dotyczących twórczości filmowej.

Ze strony czeskiej przewiduje się przybycie około 30 filmowców, reprezentujących rozmaite specjalności (reżyserzy, operatorzy, dekoratorzy, charakteryzatorzy, dźwiękowcy, elektrycy i t. d.).

Program spotkania obejmuje również wygłoszenie kilku prelekcji na aktualne tematy, związane z zagadnieniem współpracy na polu filmowym Polski i Czechosłowacji oraz z sytuacją kinematografii światowej i europejskiej. Poza tym wyświetlane będą najnowsze filmy produkcji polskiej i czeskiej.

Spotkanie organizuje Związek Realizatorów Filmowych przy współudziale Centralnego Instytutu Kultury i Biura Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

MASZYNISTKI
KORESPONDENTKI — SEKRETARKI — STENOTYPISTKI
różnych biur Łodzi i innych miast zapisują się na
I OGÓLNOPOLSKI KONKURS STENOGRAFII i PISANIA NA MASZYNACH
w Sekretariacie Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. w Łodzi, ul. Kilińskiego 50 m. 7.
Nagrody pieniężne od 10.000 zł do 2.000 zł
Żądać prospektów!
ZARZĄD ZWIĄZKU
(4774 p)

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Zarząd Gminy Gospodarz w Rzgowie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę BUDYNKU SZKOLNEGO (z baraku) we wsi Romanów.
Ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Powiatowym Referat Budowlany w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 90, codziennie w godz. urzędowych.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na Budowę Szkoły w Romanowie" prosimy składać do godz. 11 dn. 18. V. 48 r.
Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadium w wys. 1% od sumy oferowanej, które należy wpłacić do kasy Wydz. Pow.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 18. V. 48 r. o godz. 12 w Wydz. Pow.
Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub też unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.
(4710 p)

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego w Łodzi zawiadamia, że wobec zniesienia reglamentacji sprzedaje
terpentynę balsamiczną
po cenie 200 zł kg. loco Destylarnia Żywicy Lasów Państwowych w Zagórzu koło Częstochowy. Ilości do 200 kg. sprzedaje Destylarnia.
Zamówienia na większe partje należy kierować do Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Zachodnia Nr 68. Nabywcy prywatni winni wpłacać należność na konto Dyrekcji Nr 203 w Państwowym Banku Rolnym w Łodzi. Przedsiębiorstwa Państwowe obowiązuje rozliczenie drogą inkasa bankowego.
(k 622)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73
Telefon 173-97.
Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.
Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.
Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe. (k 33)

KURSY KROJU, SZYCIA i HAFTU
Polska Y. M. C. A. w Łodzi organizuje kursy kroju i modelowania w godz. przedpołudniowych i wieczorowych oraz kursy szycia, modenjarstwa, czapnictwa i haftu maszynowego — na zwykłych maszynach do szycia.
Początek kursów kroju i modelowania:
18 maja, godz. 9 i 8 czerwca, godz. 17.
Informacje i zapisy w Sekretariacie ul. Moniuszki 4a.
(k 642)

Zdrojowisko-Inowrocław
kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe
WODOLECZNICTWO—INHALATORIUM
leczy: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, serca, nerwowe, górnych dróg oddechowych.
Bezpłatne PROSPEKTY wysyła Zarząd Zdrojowiska
(K. 621)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO Nr 17
w CHEŁMSKU ŚLĄSKIM, pow. Kamienna Góra
poszukują:
WYKWALIFIKOWANEGO
buchaltera-finansistę
na stanowisko Szefa Wydziału Buchalterii i Finansów.
Warunki według umowy.
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego.
(k 688)

PAŃSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY
ODDZIAŁ MIEJSKI w ŁODZI
zawiadamia:
że został przeniesiony z ulicy Gen. Żeligowskiego Nr. 41/43 na ulicę SIENKIEWICZA Nr 58.
Urząd czynny od dnia 10 maja b. r. w godzinach urzędowania od godz. 8 do 15.
TELEFONY: 197-28 — Naczelnik Oddziału
114-61 — Referaty: Ogólny. Etapowy oraz Finansowo-Budżetowy
139-59
155-87 — Referaty: Osadnictwa Miejskiego i Wiejskiego. Transport i Ambulatorjum.
128-97
(k 689)

CENTRALNY ZARZĄD PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO ODDZ. WSCH. w ŁODZI
poszukuje wykwalifikowanych:
1. KIPERA (winiarza) do Fabryki Win w Łodzi
1. KIPERA (winiarza) do Państw. Zakł. Przetw. Owoc. w Warce k/W-wy.
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego C. Z. P. P. F. Oddz. Wsch. w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 28.
(k 685)

Nowość! Nowość!
ORYGINALNA TRWAŁA ONDULACJA AMERYKAŃSKA
(na ZIMNO bez aparatu)
nadaje się nawet na b. zniszczone włosy.
SPECJALIŚCI FRYZJERZY DAMSCY
PIOTRKOWSKA 65. — I piętro.
Telefon 203-02. (K. 519)

JEDYNY FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne! (k 308)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia — Pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Pomorska 4. Tel. 166-03. (k 655)

KRAWIEC Wojciechowski naprawia, reperuje garderobę Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (pd)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 182)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne wciągu godziny — prace amatorskie wykonuję solidnie, Legionów 1. (k 306)

PARYZANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (k 486)

KRYNICA. Komfortowy pensjonat „Triumf" otwarty. Centrum. Doskonała warszawska kuchnia. Goraca, bieżąca woda. Telefon Nr 39. Bezpośrednia komunikacja kolejowa. (k 543)

POSZUKIWANIE PRACY

STARSZY jegomość dobrze się prezentujący poszukuje przedstawicielstwa na Łódź w branży włókienniczej, bieliźnianej lub innej. Oferty: „Starszy". (4746 p)

POSZUKUJĘ posady sekretarki na godziny popołudniowe. Oferty sub „130". (4322 s)

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż trzech źrebaków.

Cena wywoławcza zł 80.000.—

Przetarg odbędzie się **w pierwszym terminie w dniu 13 maja 1948 r. o godzinie 9, a w drugim — dnia 15 maja rb. o godzinie 9** na terenie Taboru Konnego Zakładu Oczyszczania Miasta przy ul. Armii Czerwonej 32 (dawniej Rokicińska), gdzie również w godzinach urzędowych, obejrzeć można przeznaczone na sprzedaż źrebaki.

Wadium kaucyjne w wysokości 1% ceny wywoławczej przyjmować będzie urzędnik na miejscu w dniu sprzedaży od godziny 8—9.

Przed rozpoczęciem przetargu nastąpi odczytanie jego warunków.

Łódź, dnia 8 maja 1948 roku.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi.

(38/Z)

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 8 maja 1948 roku o częściowym uchyleniu zarządzenia w sprawie zwalczania pomoru świń.

Wobec wygaśnięcia zarazy pomoru świń na terenie Starostwa Grodzkiego Południowo - Łódzkiego — na podstawie § 369 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 roku (Dz. U.R.P. nr 19, poz. 167) — uchylam zarządzenie moje z dnia 19 czerwca 1946 roku w sprawie zwalczania tej choroby w odniesieniu do terenu Starostwa Grodzkiego Południowo - Łódzkiego.

Na terenach pozostałych Starostw Grodzkich zarządzenie to nadal obowiązuje.

Za Prezydenta Miasta
(—) **Stanisław Duniak**
Wiceprezydent Miasta.

(39/Z)

CENTRALA TEKSTYLNA

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW WEŁNIANYCH

poszukuje:

PRACOWNIKA na stanowisko REFERENTA ze znajomością zagadnień technicznych z zakresu branży wełnianej oraz prac biurowych.

Oferty składać osobiście w Dziale Personalnym Biura Sprzedaży Wyrobów Wełnianych C. T. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 78, prawa ofic. I p.

(k 674)

LEKARZE

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosy, moczopłciowe, Piotrkowska 114. (k 213)

Dr ŚWIDERSKA - ŁONICKA skórne, weneryczne kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 239)

Dr. KOWALSKI ANATOL specjalista skórno - weneryczny, Piotrkowska 175, 2—7. (4566 p)

Dr ŁUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych, 9—11, 4—7— Wólczańska 4. (k 241)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109—6, tel. 138-52. (k 237)

LECZNICA lekarzy specjalistów Gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (k 240)

Dr BASS ZYGMUNT choroby kobiece. Narutowicza 6, tel. 208-76. (k 247)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 238)

Dr HERDER, skórne weneryczne. 4—6 Gdańska 46. (k 502)

Dr DOLIŃSKA, choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76 (k 256)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 m. Nr 1. Telefon 216-32. (k 171)

Dr CZYŻYKOWSKI choroby serca i reumatyczne, Gdańska 65a, 4—6. (k 416)

Dr. ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne. 8—10,, 5—7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 42)

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—10, 3—7, Piotrkowska 106. (k 40)

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 175)

Dr CZERNIELEWSKI — choroby skórno-weneryczne Piotrkowska 88 czwarta siódma. (k 6[illegible])

LEKARZE DENTYŚCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 39)

DENTYSTA Tomecki Tadeusz. — Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych. Pomorska 23 m. 4, tel. 212-29. Dla pracujących 30 proc. ulgi. (4025)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 694)

LEK.-DENTYSTA Świrski, Armii Ludowej 27 — 4 — 7 nowoczesna protetyka zębów. (k 693)

KUPNO I SPRZEDAŻ

TAPCZANY ,otomany, leżanki, fotele, krzesła, robota solidna ceny umiarkowane poleca Przeździecki, Kilińskiego 163. (k 598)

SILNIK do motocykla „Charley" 750 kupię — sklep obuwia, Piotrkowska 161. (k 578)

WEŁNIANE materiały ubraniowe i sukienkowe poleca tkalnia, Władysław Gadomski, Łódź Wschodnia 29.

WPROST od właściciela kupię mały dom w śródmieściu lub willę jednorodzinną z ogrodem. Dzwonić tel. 123-23 godz. 16—20.

KUPIMY gospodarstwo rolne, ogrodnicze. Plac Wolności 6/4. (k 325)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka,) tel. 175-75. Poleca najtaniej sypialnie stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 34)

FOTO i KINO aparaty powiększalniki, projektory, obiektywy, kopiarki — kupno sprzedaż, Foto technika „SANITAS", Piotrkowska 81. (k 53)

BLUZKI damskie georgettowe poleca wytwórnia, Piotrkowska 120-16 (4686 p)

MEBLE nowe, używane, kupno sprzedaż — zamiana. Kilińskiego Nr 145, telefon 155-31. (k 113)

FOTOAPARATY — filmowe 16 mm. — Projektory — Epidiaskopy itp., kupuje — sprzedaje Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (k 289)

PŁASZCZ - skóra czarna, długi, w doskonałym stanie do sprzedania. Wiadomość: tel. 152-95, godz. 2—3 ppoł. (4745 p)

OPONY AMERYKAŃSKIE

450 × 17
525/550 × 17
550 × 16

NOWY TRANSPORT - NISKIE CENY HURTOWE!

»HAGET«

ŁÓDŹ, Piotrkowska 181
tel. 107-33 godz. 9—15
(k 690)

FOTOAPARATY — filmowe 16 mm. — Pojektory — Epidiaskopy itp. kupuje—sprzedaje Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (k 289)

Z POWODU choroby sprzedam warsztat stolarski, narzędzia nowe. Ul. Felsztyńskiego 41 m.4 godz. 16. (4764 p)

SPRZEDAM bor-maszynę i nożyce. Zgierska 30-a, m. 23. (4742 p)

SPRZEDAM motocykl DKW 350 pierwszorzędny ,maszynę do pisania, kurtkę, spodnie skórzane. Pomorska 6, tel. 268-03 Dedek. (k 653)

SAMOCHÓD ciężarowy 3/4 t. „Kanadyjka" do sprzedania. Łódź, Nowomiejska 10, te. 205-08. (k 651)

INTROLIGATORSKIE, pudełkarskie maszyny do szycia drutem, zaginania, perforowania, INTERPRINT, Warszawa, ul. Marszałkowska 137, Kraków, św. Gertrudy 12. (k 644)

ZATACZARKĘ skakankę (Hinterdrehbank), również niekompletną lub spaloną, kupimy. Hankiewicz — S-ka Poznań ,Staszica 21. (k 641)

DZIURKARKĘ krawiecką „Singera" sprzeda Wojciechowski Piotrkowska 59 — 30. (k 698)

SETTERY irlandzkie sprzedam, Zawadzka 39/3. (2933 g)

HURTOWNIA Włókienniczo-Galanteryjna „Mir", Łódź, Piotrkowska 49, telefon 102-03 poleca towary włókiennicze i galanterię. Duży wybór grzebieni. Ceny konkurencyjne. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. Cenników nie wysyłamy. (k 700)

SPRZEDAM większą ilość lodu. Główna 13 m. 2. (k 701)

WÓZEK dziecinny, głęboki, tanio sprzedam. Tel. 130-13. (k 703)

NOŻYCE introligatorskie do cięcia tektury długości około 100 cm kupię zaraz. Zgłoszenia: telefon 102-03 od 9 — 17. (k 704)

GRZEBIENIE wszelkiego rodzaju, specjalność niełamliwe poleca Wytwórnia „Fortis" ,Łódź, Sienkiewicza 39. Sprzedaż tylko hurtowniom. (k 705)

DKW 600 cm. z koszem do sprzedania. Lipowa 33. (k 713)

OKAZYJNIE sprzedam ramę do motocykla BMW typ R75, skrzynkę biegów i deferencjał, skrzynkę biegów do BMW typ R12, Piotrkowska 166 „Radiotechnika", tel. 156-87. (4932 g)

„MEBLOSTYL" Stalina 69. Wielka zniżka cen na meble pojedyńcze. Na komplety kredyt do 40%. (k 673)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PRZEDSTAWICIELI energicznych poszukuje Laboratorium Chemiczno - Farmaceutyczne. Oferty pod „Laboratorium „Farm - Atom" Sosnowiec, Targowa 15. (k 671)

POTRZEBNA samodzielna gosposia — dobre gotowanie, do 2 osób. Referencje konieczne. Żeromskiego 12/19. 10—2. (k 627)

KOBIETA lub dziewczyna do pracy domowej potrzebna zaraz, — Piotrkowska 86 m. 3 Czajkowski. (4751 p)

POTRZEBNA szwaczka koszul męskich, Legionów 48/31 parter lewa oficyna. (4753 p)

POTRZEBNA gosposia z b. dobrym gotowaniem do 2 osób. Piotrkowska 10 m. 12. (4748 p)

GOSPODYNI lub wykwalifikowana pomoc domowa potrzebna. Nowomiejska 5 Wołowski. (4756 p)

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Narutowicza 6 m. 14. (4762 p)

POTRZEBNA gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Referencje pożądane. Zgłoszenia Firma „Ewka", Żeromskiego 1a. (4763 p)

POTRZEBNA gospodyni do jednej osoby, z umiejętnością szycia na maszynie .Rzgowska 19 Pawelski. (4766 p)

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Referencje. Warunki dobre. Dowborczyków 4. Wytwórnia Win. (4758 p)

RUTYNOWANA stenotypistka z angielskim poszukuje zajęcia, godziny popołudniowe. Oferty sub. „Biegła". (k 652)

POTRZEBNA panienka do mycia głów, zdolna, fachowa Piotrkowska 65 I piętro. Fryzjerzy Damscy. (k 692)

POTRZEBNY blacharz samochodowy od zaraz Zgierska 104 (warsztat samochodowy). (k 706)

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka do sklepu rzeźniczego. Legionów 12, tel. 264-62. ((708)

Kwasy

Nie jest rzeczą
Dobrą wcale,
Kiedy mleko
Przy upale

Kwaśnym zrobi
Się z słodkiego,
Bo wynikiem
Bywa tego,

że i humor
Odbiorczyni
Nagle też się
Kwaśnym czyni.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od goz. 13—14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

HANDLOWCA z branży włókienniczo- galanteryjnej do prowadzenia zakupów poszukuje od zaraz poważna prywatna hurtownia w Łodzi. Wymagane wyszkolenie handlowe, dłuższa praktyka w branży włókienniczej. Zgłoszenia pisemne z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji kierować pod „Hurtownia", „Prasa", Piotrkowska 55. (k 699)

POTRZEBNA panienka z dobrą prezencją jako pomoc do sklepu. Daszyńskiego 2 — Chłodnia. (4777p)

POTRZEBNE maszynistki na bieliznę damską, męską milanezową. „Pierwszorzędne siły" Narutowicza 9, sklep firmy Kubaczka. (4772 p)

PRZEDSTAWICIELI do sprzedaży artykułów żywnościowych na okręg łódzki poszukuje „Krakowianka", Kraków, Piłsudskiego 20. (k 672)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (k 136)

KURSY kroju męskiego i damskiego (syst. ang.) Instytutu Przem. - Rzem. Zapisy: Łódź, Stalina 7. (k 650)

KURSY Maszynopisania, Stenografii (biurowej), Księgowości (wyższej - przebitkowej). Zapisy: Kilińskiego 50 (4775 p)

LOKALE

ZAMIENIĘ 5 pokojów z wygodami, centralne ogrzewanie na Piotrkowskiej w okolicy Katedry na podobne w śródmieściu, za zwrotem kosztów. Oferty pod „4056". (4056 g)

ZAMIENIĘ 5 pokojów z wygodami, centralne, na 2—3 pokoje z wygodami. Oferty pod „4057". (4057 g)

LOKAL frontowy na Piotrkowskiej pomiędzy Jaracza i Południową— oraz kapitał posiadam. Poszukuję fachowca do prowadzenia Wytwórni bielizny damskiej i męskiej z gotówką lub bez. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Pees". (k 616)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią i wygodami w Sopotach — centrum na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość ul. Piotrkowska 43 m. 10a, Jan Kunecki. (4750 p)

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, zwrot remontu oddam Warszawa - Żoliborz, Promyka 37 Turowska. (4747 p)

LETNISKA do wynajęcia. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 189 m. 25. (4928 g)

SKLEP, magazyny, telefon przy Pl. Reymonta posiadam, oczekuję propozycji. Oferty „Każda branża" (4760 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią bez wygód w centrum na dwa pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne w centrum. Zwrot kosztów. Dzwonić tel. 256-71 od 9 do 18. (4769 p)

ARTYSTA poszukuje sublokatorskiego pokoju osobnego lub przy kulturalnej rodzinie, dobrze zapłacę. Oferty pod „Artysta". (4763 p)

MIESZKANIE 4 pokoje przy Placu Wolności zamienię na zamiejskie. Oferty „Zwrot remontu". (4759 p)

MIESZKANIE—Gdańsk, 4 pokoje, kuchnia, wygody, duży magazyn, wyłączone za zwrotem kosztów odstąpię. Oferty kierować Gdańsk—Wrzeszcz Wajdeloty 9 pod „260". (k 643)

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, wygody ,centrum na pokój-kuchnię, „Prasa", Piotrkowska 55. Oferty „Podobne". (k 702)

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego sublokatorskiego lub za zwrotem kosztów remontu od zaraz. — Zgłoszenia pod „Inżynier". (4323 s)

SOPOT dwa pokoje z wygodami zamienię na Łódź. Oferty „Czytelnik" pod „407". (4771 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

PIES brązowy seter zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Elektrownia, Kilińskiego 72. — Ostrzegamy przed kupnem. (4754 p)

ZARZĄD Centralny PUR unieważnia legitymację służbową wystawioną przez PUR dnia 18 marca 1948 roku Nr. 000143 na nazwisko Wojciecha Pogorzelskiego. (k 686)

ZGUBIONO legitymację niebieską tramwajową na nazwisko Kacperska Helena, Kilińskiego 4. (k 687)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Eugeniusz Juszkiewicz zam. Nowozarzewska 70 — 17. (4767 p)

ZGUBIONO kartę RKU-Końskie, Wójcicki Mieczysław, wieś Twarda pow. Opoczno. (4765 p)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i palcówkę. Irena Gregor Pabianice, Pułaskiego 17. (k 649)

ZGUBIONO indeks Politechniki Łódzkiej. Cichulski Janusz, Żeromskiego 6a. (k 648)

ZGUBIONO dowód osobisty. Helena Bodnar, Świdwiń, Słowackiego Nr 2. (4752 p)

ZGUBIONO legitymację studencką Politechniki Łódzkiej na nazwisko Krotowski Zygmunt. (4930 g)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, świadectwo handlówki-liceum, delegację służbową. Maroszek Julian, Anny 6. (k 707)

ZGUBIONO prawo jazdy dorożkarskie, dowód konia, na nazwisko Gutman Aron, Wólczańska 7. (k 709)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni. Dzwoniarek Henryka, Spor na 20. (k 710)

ZAGINĄŁ pies, Kocker Spaniol, czarny z białym. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 7, Tsakumakis (k 711)

SKRADZIONO legit. UŁ. Bratniej Pomocy, Koła Prawników, 2 tramwajowe, palcówkę, Niewinowska Felicja, Łączna 5. (k 12)

ZGUBIONO legitymacje: tramwajową, PPBN 3, Spółdzielni Uniwersytetu Łódzkiego na nazwisko dr Emilii Panasiuk ,Bandurskiego 30 — 3. (4931 g)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. — Łódź-Powiat Nr 1484. Nazwisko Józef Pawelec, Rokiciny, gm. Łaznów. (4773 p)

PRZYBŁĄKAŁ się piesek ratlerek. Zgłosić się ul. Tkacka 3 m. 1. (4755 p)

Podróż w nieznane

50)

Teraz sprawy potoczyły się szybko. Radość zapanowała na zamku, gdy poznano Agapita i zrozumiano jego wspaniały wyczyn. Zahypnotyzowany Glicen nie stawiał oporu, uznał się za pokonanego i złożył księciu hołd na podwórcu zamkowym.

Książę: Za twe zasługi, Agapicie, mianuję cię swoim następcą. Jestem już schorowany, władza jest dla mnie ciężarem.

Agapit: Dobrze. Tylko przed tym zezwól panie na związek małżeński Izoldy z Arystem.

Tak hucznego wesela zamek jeszcze nie pamiętał. Bawiono się wspaniale. Państwo młodzi po raz setny chyba dziękowali Agapitowi za wszystko, co on dla nich uczynił.

— Niech nam długo żyje nasz nowy książę! — wołali biesiadnicy.

Krzywynos podał uzdę Agapitowi.

Krupka: Przejadę się trochę. Zmęczony jestem. Żegnaj, drogi przyjacielu. Kto wie, kiedy się zobaczym.

Krzywynos ze zdziwieniem patrzył za odjeżdżającym Agapitem. Serce jego ścisnęło złe przeczucie.

A w zamku jaśniały światła i rozbrzmiewała muzyka.

D—019780